

POGODA

Dziś na ogół słonecznie z możliwością deszczów i burz, temp. do 75 stopni F (24 C), lekkie wiatry wschodnie.
Jutro możliwe deszczów i burz, najniższa temp. do 55 stopni F (13 C).
Wschód słońca o godzinie 5:21 rano, zachód o godz. 8:15 wiecz.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908

AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

KALENDARZYK
Dzisiaj czwartek, 28 maja
— Wniebowstąpienie.
Jutro piątek, 29 maja —
Teodozji i Magdaleny.
Pojutrze sobota, 30 maja
— Feliksa i Ferdynanda.

No. 102 Rok (Vol.) LXXIV

CHICAGO, IL, Czwartek, 28 Maja (May 28), 1981

Telefon wszystkich biur 286-0141. **30¢**

ZMARŁ KARDYNAŁ S. WYSZYŃSKI

Reagan w Akademii West Point

Modlitwy Polaków Na Cmentarzu Monte Cassino

Rzym (KW) — W niedzielę 17 maja około 500 Rodaków z Ojczyzny, z Emigracji i z Rzymu, w tym około 60 siostr zakonnych, wzięło udział we Mszy św. przy "oltarzu Jana Pawła II" na polskim cmentarzu wojennym na Monte Cassino.

Mszy św. koncelebrowanej przez 600 kapłanów przewodniczyli księża biskupi Szczepan Wesoły i Stefan Bareła, ordynariusz Częstochowski, który wygłosił okolicznościowe przemówienie z okazji 37 rocznicy zwycięstwa polskiego żołnierza w walce o Monte Cassino.

Po Mszy św. pielgrzymi złożyli kwiaty przy zniczu, na grobach arcybiskupa Józefa Gawliny, byłego biskupa polowego Wojsk Polskich i generała Władysława Andersa, polskiego dowódcy w walce o Monte Cassino, jak również na grobach poległych żołnierzy.

Następnie pielgrzymi zwiedzili opactwo Benedyktynów, a w drodze powrotnej Bazylikę św. Marii Goretti w Nettuno, gdzie modlili się gorąco za Ojca Św. Jana Pawła II, za księdza Kardynała Prymasa Wyszyńskiego i losy Ojczyzny.

Zapowiedź Wizyty Lecha Wałęsy w Stanach

Filadelfia. (UPI) — Przywódca "Solidarności", Lech Wałęsa nosi się z zamiarem złożenia wizyty w siedzibie amerykańskich miatach, w tym również w Chicago.

Wałęsa został zaproszony z inicjatywą Edwarda J. Piszka, prezesa kompanii produkującej mrożonki, przez mayorę Filadelfii, Williama Greena.

Przywódca "Solidarności" otrzymał filadelfijski Medal Wolności.

Lech Wałęsa przyjął zaproszenie, zapowiadając, że przyjedzie do Stanów "jeśli to będzie możliwe."

W podróży będą mu towarzyszyć jego żona i czterech członków "Solidarności." Tygodniowa wizyta rozpocznie się 3 lipca.

"Człowiek z Żelaza" i Złota Palma

Cannes. (ST) — Ku zaskoczeniu jednych i rozczarowaniu drugich — nowy film Andrzeja Wajdy pt. "Człowiek z żelaza" został nagrodzony na dorocznym Festiwalu Filmowym w Cannes najwyższą nagrodą — Złotą Palmą.

Film ten został nadesłany na Festiwal dosłownie w ostatniej chwili, a mianowicie w niedzielę, a w trzy dni później zdobył najwyższy laur.

"Człowiek z żelaza" przeszedł dwa tygodnie temu przez cenzurę w Polsce bez jakichkolwiek cięć. Opowiada on w stylu niemal dokumentalnym o ostatnich strajkach i triumfach wolnych robotników polskich. "Człowiek z żelaza" jest w jakimś sensie nawiązaniem do wcześniejszego filmu Wajdy "Człowiek z marmuru".

Podobnym zaskoczeniem, jak pierwsza nagroda dla filmu Wajdy, stał się fakt, że amerykański film "Heaven's Gate", którego wyprodukowanie pochłonęło 35 milionów dolarów, nie otrzymał żadnej nagrody.

Pieluchy Na Kartki

Poznań (ZW) — Poznań jest pierwszym miastem w Polsce, w którym zdecydowano się na reglamentację pieluszek, ponieważ brak jest tkanin tetry i białej flaneli.

Na Uroczystości Rozdania Dyplomów

Opowiedział Się Przeciw Obowiązkowej Służbie, Obiecał Podwyżki Płac

West Point, N.Y. (UPI) — Prez. Reagan wziął wczoraj udział w uroczystościach rozdania dyplomów absolwentom akademii wojskowej w West Point. Prezydent osobiście wręczył dyplomy 50 absolwentom, którzy z wyróżnieniem ukończyli akademię. Wśród nich znalazł się syn doradcy Białego Domu Edwina Meese — Michael.

W przemówieniu prezydent położył nacisk na doniosłą rolę, jaką absolwenci odegrają w życiu Ameryki, w jej obronie i zachowaniu pokoju na świecie.

Prezydent potwierdził swą opozycję wobec obowiązkowej służby wojskowej w czasie pokoju i zaatakował tych, którzy podważają istotę armii i usiłują zniechęcić młodzież do wstępowania do służby dla narodu. Wyraził słowa uznania tym, którzy dobrowolnie zdecydowali się na zawód, świadczący o ich patriotyzmie i osobistych wartościach.

Poinformował zebranych o planach zwiększenia wynagrodzeń dla wojskowych. Powiedział, że zamierza ustalić system wynagrodzeń dla osób wyróżniających się w służbie wojskowej.

Wspominając trudności z rekrutacją młodzieży do wojska w latach siedemdziesiątych, prez. Reagan wyraził przekonanie, że był to jedynie przejściowy okres, wynikający ze zniechęcenia po wojnie wietnamskiej.

"Odczuwamy obecnie duchową odnowę — głód dumy z tego, czym Ameryka jest i może być. Era zwątpienia minęła. Odkrywamy na nowo miłość do naszej błogosławionej ziemi" — powiedział prezydent, obciążając (Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Habib Odwołany

Washington. (UPI) — Prez. Reagan odwołał wczoraj swego specjalnego wysłannika, Philipa Habiba z Bliskiego Wschodu, którego wysłano tam z nadzieją na rozwiązanie kryzysu libańskiego.

Określając wysiłki Habiba jak "niezwykle cenną pracę", Prezydent powiedział, że przybędzie on tutaj jedynie na konsultacje i omówienie szczegółów dotychczasowych negocjacji.

Misja wysłannika uważana jest za pożyteczną, dlatego po krótkiej przerwie zostanie podjęta na nowo.

W ciągu ostatnich trzech tygodni Habib przeprowadził szereg rozmów z przywódcami Libanu, Syrii, Izraela i Arabii Saudyjskiej.

Wydawało się, że jego wysiłki przyniosły pewne rezultaty.

Premier Izraela, Menachem Begin powiedział jednak, że misja Habiba była "bezwocna".

Podczas kiedy Habib wzywał zainteresowane strony do powstrzymania się od wzajemnych oskarżeń i zaczepek, agencje prasowe podały doniesienia o lotach izraelskich samolotów nad Bejrutem i walkach chrześcijan libańskich z Syryjczykami.

Zegnając się na lotnisku w Tel Aviwie Habib powiedział: "Jestem przekonany, że wszystkie wciągnięte w konflikt strony pragną uniknąć walki.

Moją opinię opieram o rozmowy jakie przeprowadziłem z przywódcami Bliskiego Wschodu".

Przez ostatnie kilka dni Habib bezczynnie oczekiwał na wyniki weekendowych rozmów między Arabią Saudyjską a Syrią, od których uzależniał dalsze działanie.

Duchowy Wódz Narodu



Śp. ks. Stefan Kardynał Wyszyński, Prymas Polski, Metropolita Gnieźnieński i Warszawski.

Lekarstwa Do Polski Wartości \$100,000

Piękny Dar Dr Andrzeja Kalisza

Chicago (inf. wł.) — Wczoraj (środa 27 maja) z siedziby ZNP, 6100 N. Cicero Ave. pod patronatem Kongresu Polonii Amerykańskiej został wysłany do Polski transport lekarstw wartości \$100,000. Dzisiaj lekarstwa odlecia samolotem "Lufthansa" (bezpłatnie) do Warszawy.

Transport zawiera lekarstwa znajdujące się na liście b. potrzebnych środków medycznych, przekazanej prezesowi K.P.A. i ZNP Alojzemu Mazewskiemu przez Lecha Wałęsę, przywódcę "Solidarności". Jest to transport wyjątkowo cenny, ponieważ zawiera nici chirurgiczne (14,000 szwów) i jest darem dr Andrzeja Kalisza. O uzyskanie daru od dr Kalisza starał się b. dyr. ZNP i czynny działacz K.P.A. Bonawentura Migala.

W załadunku ciężarówki, która odwoziła lekarstwa na lotnisko O'Hare, wzięli m. in. udział: prezes Alojzy A. Mazewski, Bonawentura Migala, prezeska Zw. Polek Helena Zielińska, sekr. ZNP Władysława Kubiak, przedstawiciele Komitetu Lekarzy: dr W. Cybulski, dr M. Kamiński (ojciec i syn), dr A. Mianowski, dr A. Wolski, prof. St. Smoleński, Jerzy Przyłuski, harcerz (w mundurze) z hufca Warmia Andrzej Sytko, i cargo manager "Lufthansy" Hans J. Midunsky.

Mamy nadzieję, że piękny dar dr Kalisza, wymowny dowód wiary Polonii ze "starym krajem" i dzielnym narodem polskim, znajdzie naśladowców. Zbiórka trwa. Dotacje można potrącać od sum do opodatkowania i należy je wysyłać na adres:

PAC CHARITABLE FOUNDATION
1200 N. Ashland Ave.
Chicago, Ill. 60622

Rostenkowski i Dole Przedstawiają Propozycje Cięć Podatkowych

Washington. (UPI) — Przewodniczący senackiego Komitetu Finansowego, Robert Dole (R.-Kan.) i przewodniczący izbowego Komitetu Środków i Sposobów, Dan Rostenkowski (D.-Ill.) dyskutowali wczoraj na temat propozycji cięć podatkowych prez. Reagana.

Obydwie strony wyraziły zadowolenie z wyników rozmów, podczas których ustalono gotowość wprowadzenia 25 procentowych cięć w ciągu najbliższych 3 lat.

Prezydent proponował 30% zmniejszenie podatków dla wszystkich mieszkańców Stanów.

Demokraci opowiadają się za zniesieniem podatków dla ludności o średnich i niskich zarobkach.

Rostenkowski i Dole spotkają się dzisiaj na śniadaniu z sekretarzem skarbu, Donaldem Reganem aby przedyskutować swoje propozycje i nakłonić rząd do ustępstw.

"Piękne" Związki
Hamburg (UPI) — Zachodniemiecki tygodnik "Stern" przynosi wiadomość, że żołnierze amerykańscy stacjonujący w NRF, którzy są członkami Ku Klux Klanu, współdziałają ściśle z niemieckimi neo-nazistami.

Pretensje Kacyka

W krajowej "Kulturze" ukazała się karykatura ludowego kacyka, który wykrzykuje do mini-kacyków: "Gdyby robotnicy zaprostowali kilka lat wcześniej, nie doszłoby do tak katastrofalnej sytuacji gospodarczej. Dlatego bezpośrednio odpowiedzialność za obecną sytuację w kraju ponoszą sami robotnicy."

Reżym Jaruzelskiego Ostrzega

Warszawa. (UPI) — Na wiadomość o objawach wrogiego nastawienia społeczeństwa polskiego do stacjonujących w Polsce żołnierzy sowieckich, reżym premiera-generała Wojciecha Jaruzelskiego wystąpił z ostrzeżeniem, w którym czytamy:

"Tylko ktoś obłąkany lub ktoś pragnący sprowadzić nieszczęście na Polskę, może atakować wojskowe aspekty sojuszu polsko-sowieckiego."

Komunikat rady ministrów wspomina jedynie o "odosobnionych wypadkach obraźliwych wystąpień" przeciwko żołnierzom sowieckim.

Agencja prasowa PAP podaje wiadomość, że w Przemyślu pomnik żołnierzy sowieckich został przez wandalów pomalowany białą farbą, co rzekomo wywołało "oburzenie" miejscowego społeczeństwa.

"Sowieckie oddziały stacjonowane w Polsce są nieusuwalnym czynnikiem strukturalnym, łączącym terytorium Związku Sowieckiego z armią czerwoną stacjonowaną pomiędzy Odrą i Łabą. . . . Nienaruszalny sojusz ze Związkiem Sowieckim i udział Polski w socjalistycznej wspólnocie jest wyborem dokonany nie tylko przez polskich komunistów, ale przez wszystkich Polaków o zdrowych zmysłach," pisze partyjna "Trybuna Ludu."

W Legnicy, gdzie stacjonuje 40,000 żołnierzy sowieckich, rzecznik miejscowej "Solidarności" powiedział, że 3 maja dwunastu żołnierzy sowieckich pobiło Polaka, ale dodał, że była także odwrotność.

"Takie incydenty były ukrywane przez władze jeszcze przed powstaniem 'Solidarności'," powiedział ów rzecznik, dodając, że ostatnie wypadki zostały "wyolbrzymione" przez środki masowego przekazu.

Depesza L. Wałęsy Do Jana Pawła II

Warszawa. (DP) — Lech Wałęsa, przywódca NSZZ "Solidarność", wystosował następującą depeszę do papieża Jana Pawła II:

"W 61 rocznicę Twoich urodzin cała 'Solidarność' składa Ci gorące życzenia szybkiego powrotu do zdrowia. Każda wiadomość ze Stolicy Apostolskiej budzi naszą wielką radość i nadzieję. Twoje doświadczenie, Ojciec Święty, odmienia naród polski, który modli się codziennie, abyś mógł wrócić do pełnienia swojej wielkiej misji uczenia ludzi miłości. Te życzenia niech będą dowodem naszej wierności i przyjaźni".

Mitterrand Obiecuje

Paryż. (UPI) — Socjalistyczny prezydent Francji Francois Mitterrand, licząc na wybór skłonnych do współpracy członków Zgromadzenia Narodowego, obiecał zwiększyć o 1.2 miliarda dolarów budżet na roboty publiczne, które obejmą zbudowanie 50,000 mieszkań nisko-czynszowych oraz unowocześnienie systemu telefoniczno-telegraficznego.

Ponadto "znamienne" podniesione zostanie minimum zarobków, rodzinom z dziećmi przyznane będą specjalne świadczenia, a starcy i biedni otrzymają specjalną opiekę.

Oplakuje Go Ożałobiona Polska

Odszedł Niezłomny Bojownik i Duchowy Przywódca Narodu

Warszawa. (UPI) — Depesze z Warszawy mają tekst nekrologowy: dziś o godz. 4:40 nad ranem (czasu polskiego), w sam Dzień Wniebowstąpienia, zmarł po długich i ciężkich cierpieniach Prymas Polski, 79-letni Stefan kardynał Wyszyński.

Oficjalny komunikat kościelny został ogłoszony przez radio, które przerwało programowe audycje i przystąpiło do nadawania solennej muzyki klasycznej.

"Kardynał Wyszyński był wielkim rzecznikiem dobrych stosunków pomiędzy Kściołem a państwem. Jego śmierć pograżała w głębokim bólu miliony wiernych i cały Naród polski!" — powiedział speaker rozgłośni warszawskiej.

Rozkołysane dzwony wszystkich kościołów poniosły w świat żalobną wieść.

Doczesne szczątki Wielkiego Polaka złożone w srebrnej trumnie, ozdobionej czerwonym kapeluszem kardynalskim, spoczywają chwilowo w apartamencie Zmarłego w Pałacu Arcybiskupim w Warszawie. Szczegóły i data pogrzebu nie zostały jeszcze ustalone, ale placzące zakonnice i księża dopuszczeni do domu żałoby są już w tej chwili symbolem żałobnego Narodu.

Bowiem Stefan kardynał Wyszyński był nie tylko dostojnikiem kościelnym, nie tylko Księciem Kościoła i nie tylko Prymasem Polski. Był on przez lat ponad trzydzieści niezłomnym, triumfującym bojownikiem i przywódcą, który sprawował rząd dusz w poddanej obcej władzy Rzeczypospolitej.

Stefan Wyszyński przyszedł na świat 3 sierpnia 1901 roku w rodzinie szlacheckiej, ale już idącej z duchem nowych czasów, ojciec bowiem przyszedłszy Prymasa był nauczycielem. Lata okupacji hitlerowskiej przeżył Stefan Wyszyński wraz z całym wo-

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Sowiety Zwiększyły Swe Siły Na Morzu Śródziemnym

Washington. (UPI) — Sowiety zwiększyły flotę na morzu Śródziemnomorskim z 32 do 39 okrętów, wśród których znajduje się 13 jednostek bojowych, jeden helikopterowy lotniskowiec oraz 26 okrętów wspierających.

Zwiększenie sił nie wzbudza jednak żadnych obaw jako, że flota sowiecka na tych wodach normalnie liczy od 35 do 45 jednostek.

Nie zauważono też, aby zwiększona ich liczba we wschodnim sektorze. Stany Zjednoczone posiadają w tym rejonie 30 okrętów z VI floty.

Znajdując się tam również lotniskowiec "Independence," 2 okręty eskortowe wyposażone w zdalnie kierowane wyrzutnie raketowe, krążownik "Yarnell" oraz niszczyciel "Adams," które przybyły na morze Śródziemne z kanału Sueskiego w dniu 15 maja powracając do rodzimego portu w stanie Wirginia z 6-miesięcznego pobytu na oceanie Indyjskim.

Flota amerykańska otrzymała rozkaz pozostawania w stanie czujności na wypadek wybuchu wojny między Syrią a Izraelem.

Spotkanie w Czerwcu

Jerozolima. (UPI) — Oficjalnie ogłoszono, że izraelski premier Menachem Begin i egipski prezydent Anwar Sadat spotkają się 4 czerwca w osiedlu żydowskim Ophira na Półwyspie Synajskim. Będzie to szóste spotkanie szczytowe obu przywódców i pierwsze od 16 miesięcy.

W Czym Interesie?

Pod tym tytułem ukazał się na łamach nowojorskiego "Nowego Dziennika" list do redakcji, ujawniający skandaliczną sprawę pobicia we Wrocławiu amerykańskich studentów, studiujących w Polsce w ramach działalności Fundacji Kościuszkowskiej. List ten jest treści następującej:

"W połowie kwietnia na terenie Wrocławia zaszły wypadki brutalnego pobicia przez członków UB kilku studentów Wydziału Medycyny. Ofiarami tej napaści byli młodzi ludzie, przebywający na studiach w Polsce z ramienia Fundacji Kościuszkowskiej.

Każdemu dobrze wiadomo, że w systemie komunistycznym nie potrzeba powodów, wystarczy człowiek, na którego zawsze jakieś prawo się znajdzie lub wymyślił paragraf.

Na razie — dłużej do napadów dokonywanych przez UB doszło, nie wiadomo. Po prostu studenci wyszli

Do Polaków w W. Brytanii

London (D.P.) — Rada Organizacji Kombatantów uchwała 12 maja br. rezolucję w której czytamy m. in.:

Czynnikom reżymowe nie zaniechały zamiaru sprowadzenia do kraju prochów gen. Władysława Sikorskiego.

Nawiązując do naszej uchwały z 25 marca 1981 ogłoszonej w "Dzienniku Polskim" — zwracamy uwagę, że do Londynu ma przyjechać Franciszek Skibiński, który w randze pułkownika w 1946 powrócił do Kraju. P. Skibiński został przez reżym PRL mianowany generałem i powołany do zarządu ZBoWiD-u.

Uważamy za swój obowiązek poinformować członków naszych organizacji o jego przyjeździe i przestrzeżać przed wzięciem udziału w jakichkolwiek imprezach, w których będzie on występował, niezależnie od tego, kto takie spotkanie będzie organizował.

Rada Organizacji Kombatantów — Koło Kobiet Żołnierzy P.S.Z. — Koło Żołnierzy Armii Krajowej — Rada Wojska

— Stowarzyszenie Lotników Polskich — Stowarzyszenie Marynarki Wojennej

— Stowarzyszenie Polskich Kombatantów — Związek Inwalidów Wojennych P.S.Z.

"Złota Pieczęć" Dla Wajdy

Andrzej Wajda otrzymał nagrodę "Złotej Pieczęci" za film "Dyrygent", który uznany został za najwybitniejszą dzieło prezentowane na tegorocznym międzynarodowym festiwalu filmowym w Belgradzie.

Adam Twardowski

na miasto, aby coś gdzieś zjeść. W domu akademickim znikły kartofle i studencka jadłownia zaczęła dokarmiać zgniłą kapustą. W świetle obecnej sytuacji żywnościowej w Polsce można to ostatecznie zrozumieć. Ale gdyby ktoś w samo południe ze świeczką szukał w Polsce głodnego partyjnika czy ubekę, to by ich nie znalazł.

We Wrocławiu bezpieka dokonała tych bandyckich napadów absolutnie bez powodu. Czy reżym oszalał? Pobici studenci — obywateli amerykańscy — studiuja w Polsce na podstawie niepisanej zaproszenia reżymu. Są oni tu, w Stanach, doborani przez Fundację Kościuszkowską, która jest szczególnie uczulona na wszelkie przejawy krytycznej myśli w stosunku do reżymu.

Obie strony przy tej wymianie kierowały się swego rodzaju patriotyzmem — utrzymaniu więzów narodowych. Reżym liczył na umysłową infiltrację swoich błędnych idei, a Fundacja Kościuszkowska na przyszłych członków i fundatorów. Studenci zaś w Polsce muszą siedzieć i wkuwać ogromny materiał naukowy. Na mieszanie się do spraw lokalnych nie mają czasu. Opóźnienie w opanowaniu materiału grozi usunięciem ze studiów, co jest w praktyce często stosowane.

Jak dotychczas nie było ze strony studentów żadnej prowokacji, tak jak i nie było prowokacji ze strony "Solidarności Wiejskiej" w Bydgoszczy. W czym interesie leży urządzenie masakry? Gdy wrocławscy studenci, pobici przez Bezpiekę, zwrócili się do Ambasady USA z prośbą o pomoc, otrzymali instrukcje, aby siedzieli cicho mimo tych reżymowych prowokacji, gdyż zachodzi obawa, że studia dla cudzoziemców zostaną zniesione.

Jeśli reżym posiada choć odrobinę zdrowego rozsądku, nie powinien prowokować USA. To samo odnosi się i do wygłodniałych studentów. Prawdopodobnie tzw. "sztywniaki", zwolennicy twardej ręki, chcą za wszelką cenę doprowadzić do interwencji Sowietów. Są to wewnętrzne, partyjne rozgrywki kosztem Narodu Polskiego.

Wczoraj ofiarą bezmyślnej prowokacji byli działacze chłopscy w Bydgoszczy — dzisiaj studenci i studentki, obywatele USA we Wrocławiu, a jutro kto wie — czy nie uczestnicy jakiejś uroczystości religijnej.

Dzięki jednak Bogu — społeczeństwu w Polsce otwierają się oczy i uszy. Coraz więcej świadków obserwuje i notuje działalność moskiewskich szługosów. Postawieni oni zostaną nie tylko pod pręgierz opinii publicznej.

Marion G. Kudlik Odznaczony "Distinguished Service Award"



Marion G. Kudlik, wybitny adwokat i działacz społeczny, został odznaczony przez Zarząd Centralny Związku Narodowego Polskiego specjalną nagrodą "Distinguished Service Award."

Mec. Kudlik był honorowym marszałkiem parady 3-cio Majowej, jaka odbyła się 2 maja br. w śródmieściu Chicago.

Na zdjęciu moment wręczenia plakiety przez członków Zarządu Centralnego ZNP: skarbnika Edwarda Moskala, prezesa mec. Alojzego Mazewskiego, sekretarza Władysława Kubiak i wiceprezesa Józefa Gajdę.

Co Słysać Wśród Podhalan

Odezwa Prezesa Związku Podhalan Do Wszystkich Kół Związku Podhalan

Nasza organizacja podhalańska w tę sobotę 30 maja, w sali Domu Podhalan, 3035 W. 51st Street. Doborowa orkiestra rozpocznie zabawę o godzinie 8 wieczorem. Celem imprezy jest zgromadzenie funduszy na pomoc w powiększeniu kaplicy na bachełdówce, która znajduje się pod zarządem OO. Paulinów z Częstochowy. Komitet zaprasza członków z rodzinami, Podhalan oraz sympatyków podhalańskiego regionu, jak też prosi o poparcie tej imprezy. Za zarząd: Andrzej Toczec — prezes.

Sejm ten zwołuje w celu podsumowania 3 letniego dorobku naszej podhalańskiej działalności i w wytyczeniu nowych idei na następne 3 lata. Na Sejm ten zjeżdżają się delegaci poszczególnych Kół należących do Związku Podhalan. Zgodnie z naszą Konstytucją każde Koło wybiera jednego delegata na 10 czynnych członków. Ja, jako prezes Głównego Zarządu, zwracam się do wszystkich Kół, aby wybrani delegaci byli członkami aktywnymi i oddanymi pracy Związku Podhalan i znali dobrze naszą Konstytucję.

Wybrani delegaci winni przyjąć przygotowaniu na Sejm z wytycznymi planami na przyszłość, które pomogą rozwiązać istniejące problemy i nadać naszej pracy kierunek rozszerzający i umacniający naszą organizację podhalańską. Chcę nadmienić, że gospodarzem naszego Sejmu będzie Koło 34 Zakopane, na czele z presem Andrzejem Fiedorem. Zostały też wybrane w Zarządzie Głównym poszczególne komitety zajmujące się przygotowaniem do Sejmu. Toteż zwracam się do tych komitetów, aby zaczęły pracować. Do poszczególnych komitetów weszli:

Komitet Zaproszeń: Helena Trunko, Maria Kowalkowska;
Komitet Pamiętnika: przew. Józef Gil, Zofia Bukowska, Adam Peleński, Helena Kubańska, Maria Jachimiak, Stanisława Łukaszczuk; skarbnik komitetu: Helena Augustyn, Jan Kantor, Adam Peleński;

Komitet Bankietu i Programu: przew. Janina Duda, Jan Kalata, Wojciech Gubała, Andrzej Wróbel, Joachim Bryja, Tadeusz Tomecki; Komitet Mandatów: przew. Helena Trunko, Jan Skupien, Stanisław Gil, Maria Kowalkowska;

Komitet Dekoracji: przew. Adam Peleński, Józef Szewczyk, Andrzej Lacek, Franciszek Kensek, Tadeusz Tomecki;

Komitet Konstytucji: przew. Józef Króźel, Józef Styrzczała, Jan Cyszczon;

Komitet Budżetu: przew. Maria Kowalkowska, Jan Skupień, Jan Kantor, Krzysztof Krupa, Rozalia Bojarska. Józef Gil, Prezes Związku Podhalan

Zabawa Wiosenna

Komitet Czerwień przy Kole 27 Witów organizuje zabawę taneczną

Are you house hunting in Western Suburbs? But stopped by mortgage interest rates? We have sellers who will finance purchase. VILLAGE REALTY 52 E. Burlington Rd. Riverside, IL • Ph. 447-1166

For Professional Personalized Service See Us Home—Auto—Health—Life POLEK STATE FARM INS. 212 Mannheim Rd. Bellwood, IL 60104 • 544-8400 State Farm—Bloomington, Ill.

Popierajcie tych, którzy ogłaszają się w "Dzienniku Związkowym".

W tę sobotę 30 maja, w sali Domu Podhalan, 3035 W. 51st Street. Doborowa orkiestra rozpocznie zabawę o godzinie 8 wieczorem. Celem imprezy jest zgromadzenie funduszy na pomoc w powiększeniu kaplicy na bachełdówce, która znajduje się pod zarządem OO. Paulinów z Częstochowy. Komitet zaprasza członków z rodzinami, Podhalan oraz sympatyków podhalańskiego regionu, jak też prosi o poparcie tej imprezy. Za zarząd: Andrzej Toczec — prezes.

Uwaga

Komitet Pamiętnika zawiadamia, że zdjęcia Kół do pamiętnika sejmowego będą robione w pierwszym i drugą niedzielę czerwca, w Domu Podhalan, 3035 W. 51st Street, od godziny 3 po południu. Janina Duda

Fast Savings! Printed Pattern



Patio party? Gardening? Bike riding? Work or play, the perfect props for summer tops are the wrap skirt and swingy culottes in 2 lengths. All EASY-SEW! Printed Pattern 4808: Misses Waist Sizes 24, 25, 26½, 28, 30, 32, 34. Size 26½ wrap skirt 2 yds. 60-inch; culottes 1½. \$2.00 for each pattern. Add 50¢ for each pattern for postage and handling. Send to:

Anne Adams, Dept. 10, Polish Daily Zgoda, 243 W. 17th St., New York, NY 10011.

Print NAME, ADDRESS, ZIP, SIZE and STYLE NUMBER.

We streamlined the sewing to save you time so you can save money! Send now for NEW 1981 SPRING-SUMMER PATTERN CATALOG. 100 styles, free pattern coupon. (\$2 Value). Catalog, \$1. ALL CRAFT BOOKS... \$2.00 each 134-14 Quick Quilts 133-Fashion Home Quilting 130-Sweaters—Sizes 38-56 129-Quick/Easy Transfers Books and Catalog — add 25¢ each for postage and handling.

Maria Rodziewiczówna

DEWAJTIS

50

(Ciąg Dalszy)

W ogródku Ragis burczał, wzdychała żałośnie panna Aneta, przejęta grozą wypadku z takim gościem. Wrócili razem do towarzystwa. Na widok tak świetnego zgromadzenia starowina straciła głowę. Z daleka obchodziła stół, dygając co krok i po staroświecku dwoma palcami unosząc spódnice. Myślała ze strachem, czym to grono nakarmi?

Goście skłonili się jej w milczeniu, Julka wyłożyła pannie Orwid, kto to był, Ragis na pociechę ofiarował Marwitzowi pozioemek, spokój powracał powoli.

Wokoło za to robiło się coraz gwieźniej: wieczór nadchodził, trzody ścigały z pastwisk, ludzie ze świątecznych wędrowek. Ulica zapełniała się bydłem, końmi, owcami, zabrzmiiała gwarem ludzi i zwierząt.

I brama Markowa otworzyła się szeroko. Dobytek, rycząc, przeciągał do stajni. Niewiele tego było, ale gładkie, lśniące, wesołe i — jak menażeria Ragisa — oswojone do rąk i głosu człowieka.

Amerykianie przyglądali się ciekawie tym mizernym dostatom człowieka, który tam, w Poświęciu, obracał setkami tysięcy, a zostać nie chciał za żadną cenę i wrócił do tej zagrody na pół chłopskiej, do twardej pracy i niewygód. Spodziewali się zobaczyć wcale inną fortunę.

Potem Grenis zamknął bramę, zakrzętał się z Ragisem na podwórzu służąca z panną Anetą poszły ze skopkami do obry, goście zostawieni sobie, rozmawiali, coraz częściej spoglądając na słońce.

— Może pan Czertwan dziś nie wróci? — zauważyła Irenka.

— Musi wrócić — szepnęła Hanka. — Już wczoraj posyłałam po niego! Tyle interesów czeka!

— Doprawdy? A ja go chcę z sobą zabrać do Poświęcia.

— Nie wiem, czy to się pani uda! Potrzebuję go dla rodzinnych spraw, bardzo nagłych.

— Mój stryj wygląda go też niecierpliwie!

— Kazimierz pisał, wzywając gwałtownie do Kowna.

— Woda mu młyny porwała!

— Istotnie, roboty jak na jednego dosyć! — pokręciła głową Irenka.

Wtem psy podniosły głowę, nadstawiły uszu, zaczęły węszyć i ruszać się.

— Marek idzie! — oznajmił Rymko radośnie.

— Marek idzie! — Powtórzyła panna Aneta — ah, czym ja ich nakarmię?

Wszyscy zaczęli wyglądać w ulicę i słuchać; psy wybiegły na spotkanie.

Istotnie drogą szedł Czertwan z Grałem i kilku młodzieńcami z zaścianką, co mu pomagali przy połowie ryb. Okurzeni, brudni, odziani byle jak, w skórzniach zamiast butów, wyglądali bardzo zdrożeni. Pomimo, to, na widok rodzinnych chat fantazja wróciła w młode dusze i ktoś najweselszy zaśpiewał z całych płuc:

Wróbel warzy gościom alus,
Dam, dam, dali dam,
Prosi ptaki na swój lamus,
Dam, dam, dali dam — na swój lamus.
Poszedł wróbel z sową w taniec,
Dam, dam, dali dam,
Odeptał jej mały palec,
Dam, dam, dali dam — mały palec.
Sowa na sąd, wróbel na plot,
Dam, dam, dali dam,
Sowę zjadł lis, a wróbla kot,
Dam, dam, dali sam — a wróbla kot.

Ogólna wesołość zakończyła piosenkę. Jeden Marek się nie śmiał, jak i nie śpiewał. Zmęczony był i głodny, po trzech bezsennych nocach bolała go głowa, ręce i nogi po długiej, pieszej wędrowce. Patrzył na swą zagrodę i rozmyślał, jak go ciotka nakarmi, napoi, jak potem legnie na posłanie i wycocznie choć godzin kilka przed kłopotliwym jutrem. Nazajutrz czekała go rodzinna scena w Skomontach, ale się jej nie lękał — niósł w zanadrzu gruby pugilares z zarobionymi na jeziorze pieniędzmi!

Dochodząc zaścianką, towarzysze pożegnali go i wyprzedzili. Przy wtórze radosnego skomlenia, psów, wszedł na podwórze, spojrzął i stanął zdziwiony. W marzeniach jego nie było nikogo z tych, co tam siedzieli pod jego chatą i powitali wesoło jednozgodnym okrzykiem:

— No przecie! Dobry wieczór!

Chwilę nic nie odrzekł. Spod brwi zmęczone jego oczy błysnęły jakimś rzadkim wyrazem radości; w milczeniu uchylił kapelusza.

— Dobry wieczór! — odparł nareszcie, podchodząc.

Z głębi huczał bas Ragisa i piszczal dyskankik panny Anety. Biegli oboje z powitaniem ulubieńca i powtarzali radośnie:

— No, przecie, no, przecie!

On wyglądał jakiś ogłuszony i roztargniony. Hankę powitał ukłonem, Julkę chciał uściskać, Marwitza omal nie pocałował w rękę, o Irence jakby zapomniał, a na starych wcale nie zwał.

— Już od południa czekamy na pana — zaczęła szturm Julka — stryj koniecznie potrzebuje pana, choćby zaraz, najdalej jutro!

— Mój drogi — ozwała się Hanka — na miłość boską, chodź do Skomontów dziś jeszcze. Burza się tam gotuje na ciebie.

— A wiesz, że jurgijski młyn podruzgotała Dubissa? — wołał z daleka Ragis — koło poniosło o trzy mile! Jedź i wykupuj, bo pokradną!

— Mój Marcuzku, moje dzieciátko — dobiła się staruszka swej kole — pewnie nic nie jadłeś? Mam dla ciebie jagódki. Za chwilę wieczera. Siądźże, spoczni.

— Przed wieczem i spoczynkiem skocz no do Wojnata. Podobno umiera i trzy razy przysyłał po ciebie.

Marek wciąż milczał. Opadnięto go ze wszech stron — Hanka trzymała jedną ręką, panna Aneta drugą, Ragis krzyczał w jedno ucho, Julka z drugiej strony prawila o stryjowskim procesie, nawet lubiący spokój Marwitz wniósł się do ogólnej wrzawy i czynił mu gorzkie wymówki, że go nie wziął ze sobą na połów.

(Ciąg Dalszy Nastąpi)

Historyczny Lot Nad Rosją

W ostatnim "Armed Forces Journal" z maja 1981 roku, wyczytałem wiadomość podaną przez Deborah G. Meyer, o jednym autoryzowanym przelocie amerykańskiego samolotu wojskowego przez całe terytorium Rosji Sowieckiej.

Było to 23 października 1973 roku, kiedy małej grupie medyków amerykańskich powierzono zadanie ewakuowania obywatela amerykańskiego, z którego chorobą lekarze sowieccy zupełnie nie mogli sobie poradzić.

A był to okres poważnych napięć między Stanami Zjednoczonymi a Rosją Sowiecką, kiedy komuniści grozili wysłaniem 40,000 żołnierzy na Bliski Wschód, a prez. Ryszard Nixon był bliski ogłoszenia ogólnego pogotowia wojskowego.

Płk. D. Eggerman, ówczesny major i co-pilot samolotu transportowego

Łącznie \$16,457 Na Dom Pielgrzyma w Rzymie

Również na terenie Chicago działał specjalny komitet, zajmujący się zbórką na rzecz Domu Pielgrzyma im. Jana Pawła II w Rzymie.

Komitet ten, na czele którego stała pani Nina Busse, zebrał łącznie sumę \$16,475, przekazując ją do Krajowego Komitetu w Washingtonie (Klemens Zablocki, współprzewodniczący).

Jeśli chodzi o wysokość indywidualnych wpłat należy odnotować, że państwo James Busse złożyli \$1,500, Richard Leiko — \$1,200, zaś po \$1,000 złożyli: Henryk i Alicja Pociąg, Ted Przybyło, Stanisław i Irena Idzik, Stanisław i Barbara Anioł i Instytut im. R. Dmowskiego.

Polska Szkoła w Lemont

Polska szkoła im. Jana Pawła II w Lemont istnieje zaledwie rok. Uczęszcza do niej 60 uczniów. Są to dzieci polskiego pochodzenia, mieszkające w malowniczym miasteczku Lemont i jego okolicy. Dzieci w ciągu całego roku, w każdą niedzielę, po polskiej mszy o godzinie 9:30, przychodzą na lekcje, aby pod okiem wykwalifikowanych nauczycieli: Marii Lacey, Krystyny Pokorny i Stanisławy Budz, uczyć się czytać, pisać i mówić poprawnie po polsku. Nauczycielki poświęcały swój wolny czas przyjeżdżając do Chicago, aby przez trzy godziny uczyć naszą młodzież. Dużo pracy w założeniu i prowadzeniu tej szkoły włożyli rodzice, którzy organizowali różne imprezy, a dochód ich zawsze był przeznaczony na rozwój szkoły. Na terenie tej szkoły pamięta się też o polskich tradycjach takich, jak: św. Mikołaj, Boże Narodzenie oraz Wielkanoc, które dały dzieciom dużo miłych przeżyć i wrażeń. Potrafiły bardzo ładnie popisać się przed rodzicami i mieszkańcami Lemont na choince szkolnej. Kilka miesięcy później wystąpiły na 25-lecie Kapłaństwa ks. Edwarda Witusiaka.

Szkoła nasza rozwija się z dnia na dzień. Obecnie posiada klasę specjalną, do której uczęszczają uczniowie nie mówiący po polsku, oraz klasę pierwszą i drugą. Rodzice chcą, aby otworzyć przedszkole, do którego będą uczęszczać dzieci w wieku od trzech do sześciu lat.

Zapisy do szkoły odbędą się 31 maja, to jest w niedzielę, od godz. 9:30 do 12, oraz w każdą niedzielę września.

Odczuwamy brak nauczycieli, więc zwracamy się do zainteresowanych, aby skontaktowali się z prezeską Kola Rodzicielskiego Wiktoria Para, tel.: 257-2613.

30 maja szkoła urzędująca zakończyła rok szkolny. Proboszczowi ks. Ryszardowi Juzwiakowi z par. Sw. Cyryla i Metodego serdecznie dziękujemy za to, że bezpłatnie, w każdą niedzielę pozwolił naszym dzieciom korzystać z budynku szkolnego.

Krystyna Pokorny, kierownik; Wiktoria Para, prezes

C-141, przebywał w tym czasie w amerykańskiej bazie wojskowej w "Rhein Main" w Niemczech Zachodnich, i tam otrzymał w południe 22 października 1973 roku, rozkaz wykonania delikatnej misji przelotu samolotem wojskowym amerykańskim przez całą Rosję, celem ratowania życia ciężko chorego Amerykanina.

Formalności dyplomatyczne trwały od ośmiu do dziesięciu godzin. Załoga musiała się przebrać i lecieć po cywilnemu, a wszelkie znaki wojskowe na samolocie zostały dokładnie zamalowane — za wyjątkiem małej flagi amerykańskiej na ogonie transportowca.

W kilka minut po północy (23 października) nastąpił start, z planem pierwszego lądowania w Moskwie. Tu przyjeżdżono na pokład sowieckiego nawigatora, doskonale posługującego się językiem angielskim, który towarzyszył im do końca podróży. Pilot był w stałym kontakcie z licznymi stacjami radarowymi wzdłuż swojej trasy. Kontrolerzy sowieccy na punktach przelotowych wykazywali dobrą znajomość języka angielskiego.

Następnego dnia o wczesnych godzinach porannych, samolot wylądował w Irkucku na Syberii celem ewakuowania ciężko chorego obywatela amerykańskiego, James Torrence, który był członkiem wymiennej ekipy kulturalnej na terenie Rosji Sowieckiej.

Stan chorego był prawie beznadziejny i wszyscy zdawali sobie sprawę, że godziny jego są już policzone. Tym niemniej ekipa medyczna amerykańska zabrała się energicznie do akcji. Ponieważ samolot C-141 jest transportowcem i nie był przystosowany do przewożenia chorych, umieszczono pacjenta w hamaku i przy świetle elektrycznej latarki zaaplikowano mu transfuzję krwi. Należy wspomnieć, że przed zakończeniem całej ekspedycji, stan chorego znacznie się poprawił.

Następny etap — Chabarowsk, gdzie pozostawiono rosyjskiego nawigatora, a ekipa amerykańska, po 20 minutowym postoju, celem nabrania paliwa, wzniosła się do przebycia ostatniego odcinka niecodziennej wyprawy nad Rosją i wylądowania w bazie amerykańskiej w Yokota w Japonii.

Departament Stanu określa tę misję jako jedyną i bez precedensu w historii, kiedy wojskowy samolot amerykański przeleciał nad całym terytorium Rosji Sowieckiej, legalnie.

W tym samym numerze "Armed Forces Journal" umieszczono obszerną, wnikliwą i starannie przygotowaną rozprawę na temat roli, jaką w planach wojskowych Rosji Sowieckiej odgrywa lotnictwo cywilne — "AEROFLOT". Artykuł oparty jest licznymi tabelami, wykresami a nawet chronologicznym zestawieniem wypadków akcji sowieckiej od 1956 roku do dnia dzisiejszego, w rozmaitych częściach świata, w których lotnictwo cywilne sowieckie odegrało rolę podstawowego środka przetrwania sił wojskowych, wywiadu, szpiegostwa powietrznego, transportów broni i wszelkich akcji specjalnych.

Z. Marquart

Brutalna Rewizja Korespondentów z US w Salwadorze

Salwador (UPI) — Dwóch amerykańskich reporterów usiłujących zbadać przyczyny zaginięcia 40 osób z obozu uchodźców, zostało zatrzymanych i pod groźbą zastrzelenia, zmuszonych do udostępnienia salwadorskim władzom bezpieczeństwa swych dokumentów i własności do rewizji.

Żołnierze skonfiskowali notatki reportera CBS, Charlesa Gomez i fotografa, Johna Hoaglanda.

Podczas kiedy 6 żołnierzy pilnowało ich, sześciu innych dokonało szczególnej rewizji.

Incydent miał miejsce w niedzielę, kiedy ekipa opuszczała obóz La Bermuda, położony w odległości 26 mil na północ od San Salwadoru.

W Uznaniu Zasług Mazewskiego Szeroki Zakres Społeczno-Obywatelskiego Komitetu

Przygotowany na dzień 26 czerwca Bankiet Uznania dla przywódcy Polonii Amerykańskiej, Alojzego A. Mazewskiego, spotkał się z należytym oddźwiękiem w społeczeństwie. Świadczą o tym na przykład następujące już zgłoszenia do udziału. Świadczy o tym i skład społeczno-obywatelskiego Komitetu Bankietu.

Honorowe przewodnictwo Komitetu przyjął: Gubernator Illinois, James Thompson, Mayor Chicago, pani Jane Byrne oraz obaj senatorzy z naszego stanu, republikanin Charles H. Percy i demokrat, Alan Dixon.

Komitet

Przewodniczącą Komitetu Organizacyjnego jest znana działaczka społeczna, pani Nina Busse, a w skład Komitetu wchodzi następujące osoby: Bishopo Alfred Abramowicz, Honorable Frank Annunzio, Dr. Michael P. Balzano, Marion Baruch, Joseph Bialasiewicz, Harriet Bielanski, Honorable Matthew Bieszczat, John Bogusz;

James Cioromski, Hilary Czaplicki, Genevieve Daly, Honorable Edward Derwinski, Josphe Drobot, Edward G. Dykla, Honorable Richard Elrod, Honorable John G. Fary, Reverend Peter Fiolek C.R.;

Joseph H. Gajda, Joseph Gil, Reverend Louis Gracz C.R., Honorable

Czerwiec w Klubie Przyjaciół Warszawy

W czerwcowym, ostatnim przed wakacjami, wieczorze Klubu Przyjaciół Warszawy, wystąpi z programem zachęcającą zatyulowanym "Dla każdego coś miłego" znany i lubiany piosenkarz i aktor operetki i estrady w Polsce — Michał Łuczak, któremu akompaniować będzie również znany Henryk Wawrzyczek. Michał Łuczak dał się już poznać w warszawiaków balladowym programem o Wiśle.

Przed wakacyjnym rozstaniem aż do października, wieczór w Klubie Przyjaciół Warszawy wypełni ponadto dyskretna muzyka do tańca i — jak zawsze — miła i serdeczna atmosfera klubowa. Dla brydżystów przygotowane będą zielone stoliki, a dla wszystkich — kawa i herbata, ciastka i kanapki oraz bar odpowiednio zaopatrzone.

Wieczór odbędzie się w stałej siedzibie klubowej Lusaka Mission, 6965 W. Belmont Avenue, w sobotę, dnia 6 czerwca 1981 r. Początek o godz. 7 wieczorem.

Zabawa Klubu Przyjaciół Ziemi Tarnowskiej

Zarząd Klubu Przyjaciół Ziemi Tarnowskiej zaprasza wszystkich członków i sympatyków wraz z rodzinami na Wiosenną Zabawę Klubową w sobotę, 30 maja, o godz. 8 wiecz. w sali SWAP, 6005 W. Irving Park Rd. Dochód przeznaczony na pomoc dla Zakładu Dzieci Kalekich i Nieuleczalnie chorych w Tarnowie, prowadzonego przez Siostry Zakonne.

Gra orkiestra "Progress Band". Zawiadamiamy, że w programie artystycznym punktualnie o godz. 8 wieczorem wystąpi z godzinnym programem "Gdańska Kapela" z Polski. St. Labno — prez. Józef Jasiak — wiceprez.

Korpus Pomocniczy Placówki 141 SWAP

W piątek, sobotę i niedzielę, 29, 30 i 31 maja, w godzinach od 10 rano do 4 po poł. na podwórzu i w sali Domu Żołnierza, 1239 N. Wood ul., urządzamy Bazar — wyprzedzą rzeczy nowych i używanych. Koleżanki proszone są o przyniesienie swych robótek lub innych rzeczy na wyprzedzą. Podana będzie przekąska.

Zawiadamiamy, że w dniu 26 lipca planujemy wycieczkę do OO. Karmelitów Bosych, do Munster, Ind., a w dniu 9 sierpnia — niedziela — do OO. Salejtonów w Twin Lakes, Wis.

H. Michałowska — prez. H. M. Stermińska — sekr.

Henry Hyde, Walter Hoffeder, Stanley Idzik, Peter Ingot, Stephanie Jagielski, Honorable William Jaskula, Aleksander Kajkowski, Edward Kiszka;

Mitchell Kobelinski, Honorable Anthony Kogut, Emil Kolasa, Chester Kościelak, Honorable Ted Kowalski, Walter Koziol, Honorable Walter Kobuzowski, John Krawiec, Lottie S. Kubiak, Thaddeus Kuczek;

Honorable Stanley Kuser, Peter Kutza, Honorable Joseph Lavorci, Honorable Ted Lechowicz, Richard Leiko, Robert Lewandowski, Casimir Łukomski, Veronice Mączka, Honorable Chester Majewski, Honorable John Marcin, Honorable Edward Marsalek Honorable Richard Martwick; Bonaventure Migala, George Migala, Reverend Stanley Milewski, Eugene Moats, John Morelewski, Edward Moskal, Casimir Musielak, Helen Orawiec, Reverend Edward Pajak, Peter Piotrowicz Peters, Ted Przybyło, Bernard Puchalski, Honorable Roman Puciński, Joseph L. Pudlo, Jr.;

Thaddeus Radosz, John Ramza, Stanley Richards, Angeline Ritzka, Bernard Rogalski, Abbott Rosen, Arthur Rosenblum, Honorable Edward Rosewell, Honorable Daniel Rostenkowski, Dr. Edward Róziański, Chester Sawko, Honorable Harry Semrow, Timothy Sheehan, Dr. Walter Sikora, Honorable Robert Skłodowski, Walter Skonieczny;

Fred Skowronski, Leonard Słotkowski, Walter Stępień, Honorable Frank Sulewski, Helen Szymonowicz, Ted Szywała, Adam Tomaszewicz, Honorable Vincent Tondryk, Dennis Voss, Andrew Vrtjak, Florence Wiatrowski, A. J. Wysocki, Honorable Clement Zablocki, Tr. Rev. Joseph Zawistowski D.D., Helen Zieliński, Reverend Walter Ziemia.

Jeśli ktoś zainteresowany nie otrzymał dotąd zaproszenia, proszony jest o skomunikowanie się z sekretarką wykonawczą Komitetu, panią Jean Dybal, tel.: 286-0500.

Komunikat

Studium Spraw Polskich i Związek Przyjaciół Narodów Europy Środkowo-Wschodniej, zapraszają serdecznie Polonię, na odczyt na temat zagadnień Europy Środkowo-Wschodniej, który odbędzie się w sali SPK, Kola Nr 31, 3242 N. Pulaski Road, w niedzielę, 31 maja, o godzinie 3 po południu.

Prelegentem będzie młody działacz litewski A. Van Reenan.

Po odczycie odbędzie się dyskusja i część towarzyska, z kawą i ciastkami.

Szczególnie zapraszamy młodzież, aby mogła poznać rówieśników innych narodowości. Wstęp \$2.00.

Sekretariat

Bankiet Klubu Ziemi Rzeszowskiej

Klub Ziemi Rzeszowskiej "Resovia" urzędująca Bankiet w celu uczczenia 25-letniej rocznicy Kapłaństwa ks. Edwarda Witusiaka. Bankiet odbędzie się w sobotę, 30 maja, w sali Golden Swan, 5142 W. Belmont Ave., o godz. 5:30 wiecz. Gra orkiestra "Nova". Bilety w cenie \$20 można zamawiać u Haliny Cholewy, tel. 637-3564.

Dochód z Bankietu przeznaczony na budowę kościoła Matki Boskiej Salejtonskiej w Rzeszowie.

Komitet

Zebranie Pol-Am Educators Assn.

W dniu 29 maja na Uniwersytecie Loyola odbędzie się zebranie organizacyjno-programowe "Polish American Educators Association". Obrady toczyć się będą w Room 30 w budynku Water Tower Campus Marquette Center (820 North Rush Street). Początek spotkania 7:30.

Spotkanie przewidziane w dniu 29 maja ma służyć rewalidacji poczynają organizacyjnych i programowych PAEA, wyborowi nowych władz Stowarzyszenia oraz pozwoli przyjąć nowy plan pracy na najbliższe lata.

Do udziału w zebraniu zapraszamy wszystkich członków PAEA, a także osoby, którym nie są obce troska o właściwy poziom nauczania języka i kultury polskiej oraz pracy dydaktyczno-wychowawczej z młodzieżą polską i polskiego pochodzenia na ziemi amerykańskiej. F. N.

Biura Prawne John'a Rokacza
Zawiadamia że w biurze naszym przyjmuje również specjalista który załatwia tylko:

SPRAWY IMIGRACYJNE
Zielone Karty, Pobyt Stały, Wizy, Zezwolenia Na Pracę, Azyl.
Dzwoń 24 godz.: 726-3753

Wiadomości z Town Of Lake

Kalendarz Zebrań Towarzystw Przy Gminie 143-iej ZNP

Gmina 143 ZNP w każdy pierwszy poniedziałek miesiąca w sali Ju. Słowackiego, 1700 West 48-ma ulica, o godzinie 7:30 wieczorem.

Tow. Niepodległość Grupa 768 ZNP w każdy 2-gi poniedziałek miesiąca, sala Słowackiego, o godz. 7-jej wieczorem.

Tow. Wawel, Grupa 1400 ZNP, w 3 poniedziałek miesiąca, w sali dolnej S.S. Piotra i Pawła, o godzinie 8-jej wieczorem.

Tow. Evergreen Park, Gr. 3082 ZNP 2-ga środa miesiąca w Capitol Bldg., 95-ta i S. Pulaski Rd., o godzinie 8-jej wieczorem.

Tow. Ks. Kordeckiego Gr. 353 ZNP w każdą 3-cią środę miesiąca w sali Dolnej S.S. Piotra i Pawła, o godzinie 8-jej wieczorem.

Z Życia Organizacyjnego Z.N.P.

Posiedzenie Grupy 712 ZNP

Towarzystwo Obrona Polski, Grupa 712 ZNP, odbędzie posiedzenie przedwakacyjne we wtorek, 2 czerwca, o 7 wiecz., w sali E. Moskala, 5639 N. Milwaukee Ave.

W miesiącach lipcu i sierpniu posiedzenia się nie odbędą. Spotkamy się dopiero we wtorek, 1 września, o tej samej porze i w tym samym miejscu posiedzeń.

E. Gryzta, prez.; J. Armatus, sekr. prof.

Zebranie Zarządu K.P.A. Wydz. III.

Miesięczne zebranie Zarządu, Dyrekcji i Komitetu Doradczego Wydziału Stanowego Kongresu Polonii Amerykańskiej odbędzie się w nadchodzący poniedziałek, 1 czerwca, o godz. 7:20 wiecz., w sali SPK Koło 31, przy 3242 N. Pulaski Rd.

Ze względu na to, że jest to ostatnie zebranie przed nadchodzącym "Dniem Polskim Kongresu", uprasza się wszystkich o przybycie.

ald. Roman Puciński, prezes

Polska Msza Sw. w Palatine

Polska szkoła im. Fryderyka Chopina zaprasza całą Polonię z północno-zachodnich przedmieść na Mszę św., która będzie odprawiona w sobotę, 6 czerwca, o 6:30 wieczorem, w kościele pod wezwaniem Sw. Teresy w Palatine, na Benton przy Northwest Hwy (14).

Mszę św. odprawi kapelan Polskich Szkół Sobotnich, ks. Zbigniew Górecki w intencji powrotu do zdrowia Ojca Sw. Jana Pawła II oraz pomyślnego rozwoju szkoły.

Zarząd Szkoły

Korpus Pomocniczy Plac. 141 SWAP

W niedzielę, 14 czerwca, odbędzie się posiedzenie oraz program ku czci Ojców i Matek, w sali Domu Żołnierza Polskiego, 1239 N. Wood ul. Prosimy koleżanki o gremialny udział. Będziemy gościć naszych kolegów z Placówki 141 SWAP.

O godz. 1:30 krótkie posiedzenie; o godz. 2:30 — przyjęcie z okazji dnia Ojców i Matek, i piękny program.

H. Michałowska, prez. H. M. Stermińska, sekr.

Louisiana Nie Może Pobierać Podatków Od Gazu Naturalnego

Washington (UPI) — Na wniosek Maryland, Nowego Yorku, Illinois, Indiany, Massachusetts, Michigan, Rhode Island i Wisconsin, które wystąpiły przeciwko władzom Louisiany z zarzutem pobierania od nich podatków wbrew prawom konstytucyjnym, Sąd Najwyższy wydał orzeczenie zabraniające temu stanowi "czerpania nielegalnych korzyści".

Podatki za gaz naturalny, pobierane od 30 stanów, kosztowały podatników rocznie \$250 miln. Sędziowie uznali, że stanowiło to przekroczenie konstytucyjnej klauzuli handlowej, która zabrania stanom mieszania się w sprawy handlu międzystanowego i pobierania opłat za dobra "przepliwające" przez dany stan. Ustalenie cen sprzedaży i transportu gazu naturalnego leży w gestii federalnej komisji do spraw energetyki.

Stany skarżące, popierane przez rząd, zażądały zwrotu podatków wpłaconych w ciągu ponad dwóch lat oraz procentów od tych sum.

Biała Róża, Grupa 2326 ZNP. Każda 2-niedziela miesiąca w sali Marquette Field House, pokój 104, pnr. 6700 S. Kedzie Ave., o godzinie 1 po poł.

Tow. Wisła, Grupa 1919 ZNP, 2-ga niedziela miesiąca, Cornell Park, 50-ta i S. Wood ulica, o godzinie 2-jej po południu.

Tow. Millenium, Grupa 3175 ZNP 2-ga niedziela miesiąca, Cornell Park, 50-ta i S. Wood Ulica, o godzinie 2-jej po południu.

Tow. Tad. Kościuszki, Grupa 943 ZNP 3-cia niedziela, w sali Plac. 2-jej SWAP, przy 48-jej i S. Wood ulica, o godzinie 2-jej po południu.

Tow. Bol. Chrobrego, Grupa 1577 ZNP, w 4-tą niedzielę mies. w sali Słowackiego, o godz. 1:30 po poł.

Gmina 75 ZNP Złożyła \$1,000 Na Pomoc Dla Polski

Na sugestię Jana Jurka, Gmina 75 ZNP postanowiła urządzić zabawę stoliczkową i cały dochód przeznaczyć na pomoc dla Polski. Skarbnik Gminy Eugeniusz Barwicki podjął się zorganizowania imprezy w czym pomógł mu Komitet Zabaw pod przewodnictwem Zofii Ligęzy.

Skarbnik ZNP Edward Moskal ofiarował bezpłatnie salę, kolację i napoje. Do dochodu z zabawy Grupa 1776, której prezesem jest Stanisław Bogobowicz złożyła \$144.00, a skarbnik Moskal zaokrąglił uzyskaną sumę do tysiąca dolarów.

Jan Plaszewski, sekr.

Zabawa w Gminie 41 ZNP

Gmina 41 ZNP zaprasza na zabawę, która odbędzie się w niedzielę, 7 czerwca, o godz. 1:30 po poł., w sali Leszczyńskich, 2532 W. Fullerton Ave.

Przewodniczący Józef A. Kupiec zaprasza wszystkich członków z poszczególnych Grup Związkowych do wzięcia udziału. Nasze panie postarają się o piczywo domowego wypieku.

Bilety można otrzymać od wszystkich członków zarządu miny 41 ZNP i członków Komitetu.

Czesław M. Kościelak, prezes; Józef A. Kupiec, przew.;

Posiedzenie Gminy 143 ZNP

Zebranie Gminy 143 ZNP odbędzie się w poniedziałek, 1 czerwca, o 7:30 wiecz., w sali im. J. Słowackiego, 1700 W. 48-ma ul. Ponieważ jest to zebranie przedwakacyjne, wszyscy delegaci przynależni do Gminy 143 ZNP są proszeni o przybycie.

Roman Kolpacki, prezes; Kazimierz Jasiński, sekr.

Instalacja Zarządu Pol. Klubu Art.

Instalacja nowego zarządu Polskiego Klubu Artystycznego odbędzie się w niedzielę, 7 czerwca, o 1 po poł., w świeżo odrestaurowanym hotelu Knickerbocker, 163 East Walton Place. Ochodzący prezes, Marion Winters, przekeże "młotek" przewodniczącego nowo-wybranej prezesce, Stefani Ostrowskiej.

W części muzycznej programu wystąpią: David Nawa, młody skrzypek, przy akompaniamentie matki, Eloise Nawa i Ann Kozuch Fairbanks, flet, przy akompaniamentie ojca, Tadeusza Kozucha.

Po rezerwacji prosimy telefonować na numer: 763-5397 lub 545-2987.

Posiedzenie Korpusu Plac. 5 SWAP

Ostatnie, przedwakacyjne posiedzenie Korp. Plac. 5 SWAP odbędzie się w niedzielę, 7 czerwca, w sali Domu Weteranów, 1239 N. Wood ul., początek punktualnie o godz. 1 po poł.

Prosimy koleżanki o liczne i punktualne przybycie, ponieważ mamy wiele ważnych spraw do załatwienia, a zaraz po posiedzeniu udajemy się na zabawę towarzyską Okręgu 1 Korp. Pom. Prosimy koleżanki, które mogą, aby ofiarowały małe fanty na tę zabawę.

Tuż przed posiedzeniem, o godz. 12:30, odbędzie się krótkie zebranie Komitetu 50-lecia Korp. Plac. 5 SWAP. Uprasza się koleżanki, które wchodzi do Komitetu o łaskawe przybycie.

F. E. Sowinska, prez.; T. Cwik, przew. Kom.; M. L. Szlag, sekr.

Przebieg wydarzeń sierpniowych w Stoczni Gdańskiej, oraz rokowania Wałęsy i innych robotników z przedstawicielami rządu PRL — wszystko to można zobaczyć w 90-cio minutowym filmie dokumentalnym

"ROBOTNICZY 80"

Miejsce i Czas Seansów

ŚRODA 27-go Maja — Sala SWAP-u, 6005 W. Irving Park, Godz. 7:30 Wieczorem
CZWARTEK, 28-go Maja — Sala SPK, 3242 N. Pulaski, Godz. 7:30 Wieczorem
PIĄTEK, 29-go Maja — Sala SWAP-u, 6005 W. Irving Park, Godz. 7:30 Wieczorem
SOBOTA, 30-go Maja — Sala SPK, 3242 N. Pulaski, Godz. 4:30 i 7:30.
NIEDZIELA, 31-go Maja — Sala SWAP-u, 6005 W. Irving Park, Godz. 2, 4:30 i 7:30 Wiecz.

Dziennik Związkowy

(USPS 163-400)



Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois
Published Daily except Saturdays and Sundays at
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.
6100 N. Cicero Ave., Chicago, Ill. 60646

JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny

EDWARD C. RÓŻAŃSKI, Zarządca

Telefon do Redakcji przed 7:30 rano 286-0141

Telefon wszystkich Biur 286-0141. Rekopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY

WYSYŁAMY PRZEZ POCZTĘ
W STANACH ZJEDN. I W KANADZIE

Codziennie i Weekendowe	Tylko Weekendowe Wydanie
Rocznie (1 yr.) \$31.50	Rocznie (1 yr.) \$10.25
Półroc. (6 mos.) 18.00	Półroc. (6 mos.) 6.75
Kwartal. (3 mos.) 10.50	Kwartal. (3 mos.) 4.00
Miesięcz. (1 mo.) 5.00	

W kioskach (News-Stands) — pojedynczy
Numer Codzienny (Single Daily Copy) 30¢

DO INNYCH KRAJÓW:

Codziennie i Weekendowe	Tylko Weekendowe Wydanie
Rocznie (1 yr.) \$41.00	Rocznie (1 yr.) \$13.00
Półroc. (6 mos.) 25.00	Półroc. (6 mos.) 9.50
Kwartal. (3 mos.) 15.00	Kwartal. (3 mos.) 6.00

W kioskach (News-Stands) — pojedynczy
Numer Weekendowy (Single Week-End) 40¢

POLISH DAILY ZGODA



INNI
PISZĄ:

Umieszczone poniżej opinie nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem Redakcji.

W Ogonku

KIERUNKI, WARSZAWA — O naszym życiu najwięcej mówi nie żadna odświętna feta, lecz zwykły dzień powszedni. Pisarz, nade wszystko spragniony autentycznego dialogu z narodem odnajduje wielu przedstawicieli różnych warstw społecznych w tym niekończącym się nędy wielkim ogniu stulecia niespełnionych nadziei i zawiedzionych obietnic.

W tym miejscu przed pustym sklepem spożywczym codziennie spotykają się robotnicy i chłopci, wczorajscy wielcy panowie, mali rzemieślnicy i dożywotnio rozgoryczeni inteligenci; klną w żywy kamień przypadkowo rozpoznanych w tłumie biurokratów. Tych, co niegdyś decydowali o wszystkim i nagle stali się niczym, charakteryzuje się tu szczególnie namiętnie, trywialnie i zapalczywie.

Tutaj dokonuje się sąd nad epoką i ideologią. W tłumie tym nie ma żadnej hierarchii! Tu pierwsi są ostatnimi i nawet ludzi najwyższej postawionych obowiązuje zwykła kolejność sprzedaży. A proces ten w erze komputerów i najwyższych w świecie osiągnięć w dziedzinie organizacji pracy i maksymalnie sprawnego rozdziału dóbr materialnych przebiega u nas jak zawsze. Rekordowo ospale i niedołężnie, bo nikomu nawet nie przychodzi na myśl, żeby się przeciwko tej beznadziejnie bezmyślnej młotce i idiotycznej stracie czasu rozumnie i konsekwentnie zbuntować.

Uwagi te zapisuję w małym notesiku na ulicy, czekając o świcie na to, czego nie ma i nie będzie, przeprowadzam w tym gronie dyskretnie rozpoznanie wstępne i jestem już w swoim żywiole. Szereg osób znam przecież z widzenia.

Ten ryży chłopak w szarym kitlu pochłapany wapnem niedawno wybielił mój pokój. Pracuje na budowie i głośno rozprawia o tym, dlaczego tu tak wszystko idzie jakby wcale nie szło, chociaż od lat mówi i pisze się o tym, co zrobić, żeby oddać więcej mieszkań na czas. Propozycji zgłoszono już wiele, wszystkie zostały przyjęte i dotąd nic z tego nie wyszło. . .

— Dlaczego — pytam z głupim frantem. Obecni patrzą na mnie jak na kogoś, kto nie wie, co jest grane, albo przybył tu z innej planety. Wyciąga ludzi na słówka, żeby się czegoś dowiedzieć.

Stojący tuż za nim emerytowany profesor uniwersytetu, wysoki siwy pan z czarnym pieszczonym piaskiem na smyczy wyjaśnia mi to naukowo. Powiada, że u nas nie ma transmisji przekazującej najlepsze pomysły z dołu do góry w czasie możliwie najkrótszym. Bo po drodze wszystkie tryby w tych łbach się zacinają. Kierownicy mają wybitnie opóźniony refleks. Do nich tam nic nie dociera.

— Pan pewnie nie czytał mojej pracy o socjologicznych układach wzajemnie nieprzenikliwych i szczerze w stosunku do siebie zamkniętych? Otóż w ramach tej struktury poszczególne instancje są całkowicie pozbawione możliwości znalezienia wspólnego języka. Biblijna przypowieść o wieży Babel urzeczywistnia się na naszych oczach. A szybko postępująca atomizacja społeczeństwa jest faktem oczywistym. Tutaj nikt nie wie. Nikogo nic nie obchodzi. Każdy tkwi jak ślimak zamknięty w swojej skorupie.

— Jeżeli pan jest taki mądry, to niech pan powie, jak zlikwidować ogonki — odezwała się jakaś paniusia stojąca tuż za mną, nastroszyła się i pokraśniała. Wysłuchała jedną nogę naprzód. Spozierała nań wyzywająco i znać było po niej, że dąży do zwarcia.

A jeden z drugim ją poparł i okazało się, że wszystkiemu winni są ci, co dużo ryczą, a mało mleka dają. Bo jak przychodzi co do czego, to nic nie umieją załatwić. Trzydzieści lat to trwa, lekko licząc, a człowiek już w tych kolejkach krwawych żyłaków dostaje. Zdrowie traci i nic z życia nie ma.

Sama pytam, kto właściwie za to odpowiada, żeśmy zamienili ten kraj w jedną wielką poczekalnię? Jak długo będziemy tu stać nawet za papierem toaletowym godzinami na słocie i deszczu? Przecież naród od tego już owczej kołowacizny dostaje? Czy tam na górze naprawdę nie ma niko- go, kto by potrafił z tym skończyć? Co robi instytut organizacji i kierownictwa. . . Ciekawe za co im płacą?

— Proszę pani, do kogo ta mowa? Przecież my uczeni nie mieliśmy nic

Co To Za Jedni Ci Polacy?

Balzac mówił 140 lat temu w "Kuzynce Bietce" przez usta jednej z postaci powieściowych: "Polacy chcą podpalić Europę, zrujnować wszystkie gałęzie handlu i przemysłu i wszystkich kupców, i to za swoją ojczyznę, która jest podobno jednym wielkim bagnetem zapalonym okropnymi Żydami, nie mówiąc o kozakach i chłopach, odmianie dzikich zwierząt nieślusnie zaliczanych do rodzaju ludzkiego. Ci Polacy nie rozumieją ducha dzisiejszych czasów."

Nie jesteśmy już barbarzyńcami. Wojna zanika, pani droga, wojna już znikła wraz z ostatnimi królami. Nasz wiek jest tryumfem handlu, przemysłu i mieszczańskiego rozsądku. One stworzyły Holandię. Tak, żyjemy w epoce, w której narody muszą wszystko zdobywać drogą legalnego rozwoju swobodnych obywatelskich i pokojowej działalności urzędów konstytucyjnych. I tego właśnie Polacy nie biorą pod uwagę."

Pod uwagę? Od siebie mówi autor: "Słowianie są po trosze dziećmi, jak wszystkie ludy pierwotne i dzikie, które wtargnęły raczej w gro- no cywilizowanych niż ucywilizowały się naprawdę. Rasa ta rozprzestrzeniła się jak powódź, pokrywając olbrzymią powierzchnię kuli ziemskiej. Zamieszkuje pustkowie tak niezmiernie, że można się na nim swobodnie obracać; ludzie nie obijają się wzajemnie lokami jak w Europie, ale osiągnięcie cywilizacji jest niemożliwe bez ustawicznego ocierania się o siebie zarówno umysłów jak interesów."

Toteż Polacy, stanowiący najbujniejszą część ludności słowiańskiej, mają dziecienny i niestały charakter gołogłowego narodu. Posiadają odwagę, bystrość i siłę, ale ta odwaga, ta siła i ta bystrość są porażone nieto- ścią i przez to pozbawione meto- do gadania. Nikt nas nie słuchał i dlatego tak dziś wyglądamy. Byłe szefunio zawsze był od nas mądrzejszy.

— Ja nie wiem, o co państwo się kłócą — wtrącała miła i rezolutna paniąka w krótkim tygrysim futerku. Pracuję u cukiernika w śródmieściu. Sto w jednym rzędzie osiem, a czasem dziesięć dziewczyn jeszcze bardziej fartownych ode mnie za ladą i wszystko idzie piorunem. Nikt długo u nas nie czeka, sprzedajemy tysiąc ciastek na godzinę, każda z nas wychodzi na swoje i klienci są zadowoleni.

Więc dlaczego oni przez trzydzieści lat, kurcze blade, niczego od nas nie nauczyli. Czy warto oszczędzać na personelu tylko po to, żeby co dzień skazywać tłumy ludzi na taką cholerną i bezsensowną mitręgę? Niech ktoś wreszcie stuknie się w głowę i raz w życiu choć trochę pomyśli.

Przecież gdyby dali wysoki procent od obrotu, to by się ekspedientki znalazły. Dlaczego u nas ich nie brak? A tam gdzie jest co dzień największy ścisk i tłok, to jedna albo dwie stoją za ladą, bo nas podobno nie stać na więcej? Podobno mają deficyt, a nam się wszystko opłaca?

Więc dlaczego oni w końcu ludziom tego handlu nie oddadzą, żeby narzeczcie był spokój, ład i porządek. Skoro im to po prostu nie wyszło, to nie warto się przy tym upierać, bo to nikomu nic nie da. A tego narodu dłużej już drażnić nie można.

— Słusznie — poparła ją siwa pani, nauczycielka francuskiego, przeszkolona na kursach specjalnych. Myśmy na posiedzeniu komitetu osiedlowego dawno zgłoszyli genialnie prosty wniosek racjonalizatorski. Skoro chcemy być szybko obsłużeni, to sami musimy wyznaczyć sobie dyżury w najbliższych sklepach spożywczych, żeby w miarę możliwości zastąpić te wciąż brakujące paniąki z ladą w ramach tak zwanej inicjatywy społecznej.

Sama znam wiele takich pan, co nie robią i mogłyby się w to włączyć, przywołując na pomoc rencistów i wszystkich tych, co mają więcej czasu, niż pieniędzy. A takich nigdzie dziś nie brak. Gdyby ci, co tego niedo- łąstwa z całej duszy nienawidzą, chociaż godzinę dziennie pomogli sprawnie obsłużyć klientów, to nikt na nic by tutaj długo nie czekał. Ale póki my sami nie weźmiemy tych spraw w swoje ręce, to nic się nie zmieni na lepsze.

Słyszac że postanowiliśmy ich jednak trochę rozweselić. Opowiedziałem współtowarzyszom niedoli mój sen. Śniło mi się, że zostałem prezydentem miasta i w momencie obejmowania urzędu wypadło mi zacytować słowa Bieruta. Powtarzał on często, że w naszym ustroju troska o człowieka jest rzeczą najświętszą i najważniejszą.

ALFRED ŁASZOWSKI

Naiwność Czy Głupota?

Sekr. stanu Haig otwarcie oskarżył Moskwę o finansowanie i szkolenie terrorystów, działających w różnych krajach świata, także w Stanach Zjednoczonych. Wkrótce po tym oświadczeniu w prasie zaczęły ukazywać się "przeciaki" nie wymienionych z nazwiska "dyplomatów" (urzędasów Departamentu Stanu chronionych statutem Służby Cywilnej), że sekr. Haig przesadził, ponieważ Moskwa nie jest aż tak zła, by siac zamieszanie w całym świecie. A jeżeli oświadczenie Haiga zawiera część prawdy, nie należy jej mówić otwarcie, bo przecież musimy "rozmawiać" z Rosjanami. . .

Jeszcze bardziej niż "przeciaki" z Departamentu Stanu podważył stanowisko Haiga dyr. FBI William Webster, który jako szef amerykańskiego kontrwywiadu autorytatywnie stwierdził, że nie ma dowodów na to, iż Rosja wspiera terrorystów w Stanach Zjednoczonych.

Zamach na Ojca Św. Jana Pawła II oraz wybuchy bomb w Nowym Yorku są wymownym dowodem, że terrorizm jest zagadnieniem o wielkim znaczeniu międzynarodowym. Zajął się nim poważny tygodnik "Business Week", który notując sprzeczne wypowiedzi czynników rządowych, powołał się na fakty ujawnione przez CIA oraz wywiady innych państw, stwierdzając, że sekr. Haig ma rację. Moskwa jest gniazdem terrorizmu. Nie jest to niespodzianką, ponieważ Lenin przed rewolucją w Rosji głosił, że partia powinna wspierać także ruchy rewolucyjne i terrorystów niekomunistów, ponieważ chaos w krajach "kapitalistycznych" jest korzystny dla bolszewików. Zgodnie z tą teorią Rosja pomaga, finansuje i szkoli terrorystów w różnych odcieniach.

Od lat wiadomo, że terroryści portorykańscy z FALN przechodzą przeszkolenie i otrzymują pomoc z Kuby. "Opiekunem" terrorystów z Ameryki Łacińskiej jest DGI, kubański odpowiednik sowieckiej tajnej policji KGB. W tonie DGI przez kilka lat trwały tarcia między zwolennikami bezwzględnego podporządkowania się sowieckiej KGB i lojalistami Fidela Castro. W 1965 r. zwyciężyli zwolennicy podporządkowania DGI sowieckiej KGB. Terroryści portorykańscy z FALN są więc pośrednio podporządkowani sowieckiej KGB.

"Przeciaki" z Departamentu Stanu zaprzeczają także, że PLO jest pośrednikiem między Moskwą a grupami terrorystów w różnych krajach świata. Rozmawianie urzędasów w tej sprawie jest podobne jak w odniesieniu do Rosji Sowieckiej. PLO jest reprezentantem Pa-

lestyńczyków i nie jest wykluczone, że nasi dyplomaci któregoś dnia zasiądą z nimi przy jednym stole konferencyjnym. Oskarżanie ich o pośrednictwo między Moskwą a światowym terroryzmem nie ułatwi zadania naszym dyplomatom.

Nie będzie tragedią jeżeli nasi dyplomaci będą mieli trudności z wypełnieniem nowego głupstwa. Wyjdzie to na zdrowie Stanom Zjednoczonym i naszym sprzymierzeńcom. "Business Week" podaje kilka faktów, świadczących wymownie o haniebnej roli PLO w świecie. Wywiad zachodnoniemiecki posiada dowody, że notoryczna banda terrorystów Baader-Meinhof otrzymuje pomoc od PLO. Członkowie bandy razem z PLO wzięli udział w porwaniu samolotu Air France, uwolnionego przez izraelskich komandosów w Entebbe w Ugandzie.

Członkowie japońskiej "Czerwonej Armii" przez Koreę Północną i Rosję Sowiecką jechali do Europy a stamtąd do Izraela, gdzie na lotnisku Lod zamordowali kilku pasażerów (1972 r.). Członkowie ruchów wyzwolenia, zarówno opanowanych przez komunistów jak i skrajnie prawicowych, przechodzą przeszkolenie w Rosji Sowieckiej, państwach bloku sowieckiego, lub na Bliskim Wschodzie: w Syrii, Libii i Jemenie Południowym, gdzie instruktorami są członkowie PLO, komuniści niemieccy lub rosyjscy.

Niedawno do Nikaragui przybyła grupa terrorystów przeszkolona w Bułgarii. Z Nikaragui przedostają się oni do innych państw Ameryki Środkowej. Wywiadowi Izraela udało się spenetrować PLO i uzyskać bezcenne informacje o terrorystycznej działalności tej organizacji. Wywiad Izraela ostrzegł prezydenta Egiptu, Anwar Sadata o przygotowanym na niego zamachu. Izrael dzielił się również informacjami z wywiadem amerykańskim, ale w ostatnich latach zerwał współpracę, ponieważ zbyt wiele informacji przekazanych Washingtonowi "przeciakało" do prasy. Zarówno FBI jak i CIA posiada informacje, że w Jemenie Południowym przechodzą przeszkolenie kandydaci na terrorystów z plemion amerykańskich Indian.

Mimo tych wszystkich faktów, zgodnie z kretyńską zasadą — bądźmy grzeczni wobec Rosjan, nie wolno otwarcie mówić, że Moskwa jest gniazdem żmij, króre rozpełzają się po świecie, od Filipin do Irlandii Północnej, siejąc śmierć i spustoszenie.

Sporny, Ale i Trudny Problem Reformy "Social Security"

Dziesiątki milionów obywateli, korzystających obecnie z wypłat "Social Security", czy też zbliżających się do wieku emerytalnego, z zainteresowaniem obserwują walkę parlamentarną między administracją rządową i Kongresem o projekty reformowania systemu "Social Security". Chodził przecież w tej walce o interesy korzystających obecnie z wypłat, jak też chodzi o zabezpieczenie milionów pracujących obecnie i wpłacających na "Social Security", aby z upływem końcowych lat przed przechodzeniem na emeryturę nie znaleźli się na przysłowiowym lodzie.

Propozycje administracji prezydenta Reagana zarysowały zarówno powagę sytuacji finansowej systemu "Social Security", jak też wynikającą z tego potrzebę zreformowania tego systemu. Ale administracja rządowa, działająca w dziedzinie finansowej, nastawiona jest na przeprowadzanie nawet drastycznych oszczędności w wydatkach. Toteż wydaje się, że w sprawie obciążeń w wypłatach z "Social Security" przeciągnęła swoimi propozycjami strunę. Byłoby bowiem wyjątkowo bolesne dla chcących przechodzić na emeryturę po doświadczeniu do 62 lat życia, gdyby wypłaty dla tej kategorii starszych obywateli miały być obcięte o 30 procent.

Tygodnik "Business Week" powiada, że takie zmniejszenie wypłat byłoby załamaniem wiary w ustawowe ustalenia, na które liczyli i liczą obywatele, wpłacając poważne sumy na "Social Security" właśnie z nadzieją, że na stare lata będą korzystali z tego, niejako przymusowego oszczędzania. Również projekt zarzucenia zapomóg z racji niezdolności do pracy budzi zastrzeżenia wspomnianego pisma, gdyż wprowadzenie takiego pomysłu w życie byłoby wyjątkowo bolesne dla ludzi starszych, a do tego będących w złym stanie zdrowia.

Toteż gdy 12 maja administracja rządowa ujawniła swoje zamierzenia reformatorskie odnośnie "Social Security", wywołało to nie lada konsternację w kołach ustawodawców kongresowych, a to tym bardziej że nawet repub-

likańscy przywódcy w Kongresie zostali zaskoczeni zakresem projektowanych zmian, a do tego po prostu nie zostali wcześniej poinformowani. Reakcją Senatu, kontrolowanego przecież przez republikanów, było przejęcie deklaracji (96 głosów "za" do zera), która stwierdza, że nie należy wprowadzać żadnych zmian w wysokości wypłat dla obywateli, którzy chcą przechodzić na emeryturę wcześniej, a więc przed doświadczeniem do 65 roku życia. Wyniki głosowania w Senacie nad tą deklaracją były nie lada zaskoczeniem dla administracji rządowej.

Trzeba zwrócić uwagę, że ustawodawcy senaccy kierowali się zarówno racjami zdrowego rozsądku, jak i względami natury politycznej. Ocenili oni słusznie, że uderzenia w interesy dziesiątków milionów wyborców wywołają sprzeciw zainteresowanych, a mają oni potężną broń odwetu, bo kartki wyborcze. Wydaje się, że administracja prezydenta Reagana nie rozważyła tego aspektu sprawy. W pogoni za obietnicami w wydatkach federalnych sięgnęła i po pomysły, które są niesprawiedliwe ze stanowiska interesów starszych obywateli, a do tego lekkomyślne z punktu widzenia praktycznej polityki.

Na ogół nie istnieją zbyt silne ośrodki społeczne, które przeciwstawiałyby się reformom systemu "Social Security". Trudności finansowe tego systemu są oczywiste, ale ich rozwiązanie powinno być zaplanowane rozsądnie, bez przejawskawień, aby nie uderzało w podstawowe interesy milionów ludzi, którzy swoją pracą i wpłatami na "Social Security" zasłużyli sobie na wypłaty, gdy przejdą na emeryturę.

Problem jest na pewno trudny, ale też sporne są propozycje biurokracji federalnej. Prawidłowe rozwiązanie leży na linii współdziałania Białego Domu z Kapitołem. Ustawodawcy kongresowi dali już wyraźnie do poznania, że zabdają o interesy starszych obywateli, emerytów ale i wyborców.

dy i rozsądku, gdyż Polak ma ruchliwość podobną do wiatru hulającego na olbrzymich równinach poprzerynianych bagnami. Na rozpedzanej lawinie, która miazdzy i unosi domy i tak jak ona ginie w pierwszym lepszym stawie i rozplywa się w wodzie.

Człowiek zawsze coś pożyczca ze środowiska, w którym żyje. Wiodąc nieustanne wojny z Turkami, Polacy przyjęli od nich upodobanie do wschodniej świętości. Często poświęcają to co niezbędne, aby móc błyszczeć, strojąc się jak kobiety, choć klimat obdarzył ich twardą wytrzymałością Arabów. Toteż Polak, który w cierpieniu osiąga wzniosłość, wyczerpał do mdlenia ramię swych zaborców usiłujące go dobić. Wznowił w początkach XIX w. wrazenia, jakie wzbudził pierwszy chrześcijaństwo. Gdy dodać 10% angielskiej przewrotności do szczerego i otwartego charakteru Polaków, szlachetny orzeł biały panowałby tam wszędzie, gdzie wdali się orzeł dwugłowy.

Szczypta machiawelizmu byłaby wstrzymała Polskę od ratowania Austrii, która przyczyniła się do jej rozbioru, od zaciągania pożyczek w Prusach, które jak lichwiarz podkopały podstawy jej bytu i od rozpadu wewnętrznego w chwili pierwszego rozbioru. Zła wróżka postawiona na chrzcinach Polski przez dobre duchy ocierające ten urocy naród najświetniejszymi przymiotami, zjawiała się by przepowiedzieć: "Zatrzymasz wszystkie dary moich sióstr, ale nie będziesz nigdy wiedziała czego chcesz!"

"Gdyby Polska zwyciężyła w bohaterkim pojedynku z Rosją, Polacy bili by się między sobą jak dawniej na sejmikach, byle nie dopuścić się wzajemnie do tronu. W dniu kiedy naród ten, złożony wyłącznie z ludzi nieustraszonych, zdobędzie się na rozsądek wyszukania w swym wnętrzu Ludwika XI, przystanie na jego tyranię i przyjmie jego dynastję, będzie uratowany. Czym Polska była w polityce, tym jest większość Polaków w życiu prywatnym, osobiście w obliczu nieszczęścia!"

Ileż pochlebnej przesady, ile czarnej ignorancji, ile prawdy, ile konwencjonalności w zaliczaniu Polaków do tych Słowian swobodnie hulających po bezkresnych przestrzeniach poza Europą. Są rysy charakteru ocenione z zabójczą trafnością, jest rozpętanie domyślności, błędzącej po rzekomych polskich bagnach. Czyta się to ze słusznym tak zwany mieszany ucuciami.

RębaJo (Tydzień Polski)

"Le Monde" o Sytuacji w Polsce

Czołowy dziennik francuski, "Le Monde", stawia pytanie, czy przyjęcie przez Moskwę bardziej powściągliwej postawy wobec wypadków w Polsce jest zmianą wyłącznie taktyczną czy też czymś bardziej trwałym? Oto odpowiedź korespondenta pisma paryskiego w Warszawie.

Kwestia ta zależy od tego, w jakiej mierze przywódcy ZSRR godzą się na to, co się dzieje w Polsce. Celem ich nie jest spokój sam w sobie, zwłaszcza, jeżeli trzeba zań płacić nowymi ustępstwami rządu w Warszawie. Właściwie nic nie nastąpiło w Polsce dotąd, co w kierunku wymogów Moskwy i wielokrotnie podjętych wobec niej zobowiązań przywódców w Warszawie. Przeciwnie, ewolucja, jaka odbyła się w PZPR, pojawienie się demokratycznych i

reformistycznych struktur politycznych w PZPR, zbliżanie się nadzwyczajnego zjazdu partii, który Moskwa chciała odłożyć na później, a który może dokonać odnowy PZPR-u — wszystko to podważa ortodoksyjność leninowsko-marksistowską i wzbudza zaniepokojenie Moskwy. Granica tego, co Moskwa może jeszcze tolerować, została wprowadzić poszerzone, ale Kreml z trudem będzie mógł zgaźać się na to, aby jego autorytet i jego rady były wciąż lekceważone.

Jednak pozostaje faktem — kończy swe uwagi "Le Monde" — że przynajmniej na razie wydaje się, iż przywódcy Kremla zrezygnowali z utrzymywania napięcia i dramatyzowania sytuacji wbrew temu, co czynili przed poprzednim plenum KC PZPR. Nie oznacza to jednak, zdaniem paryskiego dziennika, że Moskwa postawiła krzyżyk na tym, co się stało w Polsce.

Myśl

— Więcej wysiłku wymaga udawać, że się coś wie, niż się dowiedzieć.
Agatha Christie

**DZIAŁ
Kobiet**



Modne w tym sezonie wzory tropikalnej flory i fauny (o czym pisaliśmy już wcześniej) pojawiły się również w kostiumach kąpielowych. Na zdjęciu jednoczesiowy strój kąpielowy z różnokolorowymi, stylizowanymi kwiatami lotosu na czarnym tle.

Kilka Uwag o Modzie

Okazuje się, że także w modzie pewne stereotypy się przeżyły i straciły ważność. Na przykład o stylu romantycznym wcale nie decyduje ilość koronek czy falban, a sportowym — spodnie i marynarka. Można bowiem bardzo sportowo wyglądać w koronkowej bluzce noszonej z dzinsami i bardzo romantycznie mając na sobie długą, ascetycznie prostą suknię.

Moda zmierza zresztą wyraźnie do zacierania stereotypów. Mamy też już za sobą dyktat długości i dyktat munduru w modzie. A co do wyboru stylu — dano nam zupełną wolność. Projektanci mody przestali nas prowadzić za rączkę. Wszystko to, co pokazują w kolekcjach jest tylko propozycją — do podjęcia przez nas lub odrzucenia.

Czy ułatwia nam to zadanie? I tak, i nie. Bulwersujące mody, których jeszcze tak niedawno byliśmy świadkami, wiele nas nauczyły. Pozwoliły nam one krytycznie spojrzeć na naszą sylwetkę (jakże karykaturalnie wyglądałyśmy nieraz w sukniach mini, ileż niejednej z nas przybijało lat w spódnicy sięgającej kostek, ale też jakże młodzieńczo wyglądałyśmy prawie wszystkie w szmizjerkach), nauczyły nas rozważać, ale również odważyć w komponowaniu stroju i wyborze palety kolorystycznej. Jesteśmy dziś, po latach eksperymentów, bogatsze o umiejętności, które pozwalają nam bezbłędnie wybierać z szafy poszczególne części garderoby i łączyć je w całość. Nawet jeśli składa się na nią koronkowa bluzka i dzinsowe

spodnie.

To prawda, nie każdej z nas się udaje (każdej wiosny i jesieni). Wprawdzie kolekcje te wzbudzają najpierw nasz protest, a nawet oburzenie (ja? ja miałabym w czymś takim chodzić? — oburza się niejedna z nas), po pewnym czasie jednak (zwłaszcza dostrzeżone na innej sylwetce) namawiają do naśladowania.

Czy, na odmiannę, należy wiernie kopiować kolekcyjnych gagów i ubierać się na siłę awangardowo?

Do czegoś takiego nie można nikogo namawiać. Warto jednak zwrócić uwagę na fakt, że moda to nie tylko suknia wyjęta i skopiowana z magazynu. To także my same i nasz stosunek do mody. Chodzi przecież o to, żeby każda z nas była inna...

Ideal Kobiety

Jaki jest i powinien być ten ideał — nikt nie wie. Od czasu do czasu lansuje się jednak określony typ kobiety. A więc... Brigitte Bardot, potem Marilyn Monroe, Jane Mansfield, Zofia Loren, wreszcie — Twiggy. Rzadko kiedy stawiano za wzór idealnej kobiety jakąś wybitną uczoną, pisarkę, polityka. Ba, nawet sportsmenka, a przecież mądrych kobiet, ewentualnie kobiet-rekordzistek nigdy nie brakowało i nie brakuje.

Premiuje się więc walory przede wszystkim ciała: zgrabną sylwetkę i tzw. piękno. Niech będzie i tak. Tylko że... jaka ta "idealna" kobieta powinna być?

Dziś rubensowskie kształty odpadają. Wenus z Milo też. Kobieta powinna być, zdaniem panów (bo oni przecież chyba o tym decydują), smukła, wiotka, zarazem jednak tu i ówdzie zaokrąglona, jako że nie powinno się mieć wątpliwości, o jaką pleć chodzi. W rezultacie — tysiące młodych dziewcząt stoi przed lustrami i zastanawia się, czy aby wszystko się

zgadza. No i rozpacz — jeśli jest inaczej, jak gdyby każdy centymetr w talii czy biuście naprawdę decydował o losie i szczęściu człowieka.

Co więc decyduje? Elementy — raczej "niewymierne". Rozum, inteligencja, wdzięk... Wiele znanych kobiet, o których wiemy, że miały udane życie i były szczęśliwe, wcale nie odznaczały się urodą. Zresztą — kryteria oceny kobiet zmieniają się, o czym świadczą choćby ostatnie sondaże przeprowadzane wśród mężczyzn. Coraz częściej zwracają oni uwagę właśnie na "niewymierne" czynniki, które cenią u kobiet najbardziej. Wdzięk potrzebny jest więc na pewno. Decyduje o nim jednak nie obwód w talii czy biuście. Raczej — zawartość głowy. Mieć głowę, w dodatku — na właściwym miejscu, to więc największy skarb. Zresztą — nie tylko dziś, w czasach bądźz czy bądźz sporej dewaluacji rozmaitych wartości. Prawdę mówiąc — zawsze był w cenie.

Czy złożyłeś datkę na żywność i lekarstwa dla Polski?

Afganistan Widziany Oczyma Sowieckiego Reportera

Washington. (UPI) — Sowiecka "Prawda" zamieściła zaskakująco "szczery" artykuł swego korespondenta militarnego, majora P. Studenki, który pisze o upartym oporze afgańskich "bandytów" przeciwko rządowi osadzonego przez wojsko sowieckie na czele tamtejszego rządu Babraka Karmala oraz przeciw "sojuszniczym oddziałom armii czerwonej".

Eksperci sądzą, że zadaniem artykułu jest przygotowanie czytelników do bardziej złowieszczych sprawozdań z Afganistanu.

Poniżej drukujemy kilka ustępów z artykułów Studenki.

"Jeśli uda nam się przejechać przez ten rejon, dzieci w następnej wiosce będą miały chleb i cukier.

On (komendant pancernego samochodu do przewożenia piechoty) nie skończył mówić, kiedy pojazd został nagle wstrząśnięty, jednocześnie usłyszeliśmy wybuch.

Mina — amerykańska bezluskowa mina — eksplodowała pod szóstym pojazdem.

Druga mina nie zdążyła wybuchnąć, znaleziono ją w przedniej części zniszczonego samochodu, trzecia eksplodowała w 23".

"Oddziały reperacyjne, to bohaterowie dnia.

W ciągu ostatnich dwóch dni natknęli się na 3 miny, ich porozerwany pojazd znów został uszkodzony kulami i szrapnelami.

Oddział nie zostawił jednak żadnego z nich na drodze.

Z dwóch zniszczonych zrobili jeden dobry i przywrócili go do normalnych operacji...

Dzisiaj, kiedy docierali do głównej kolumny ze swymi uszkodzonymi pojazdami, jeden z pojazdów natrafił na minę.

Kiedy podjechaliśmy do nich, aby ofiarować swą pomoc... walczyli. Strzelali do bandytów zaczajonych na pobliskich mostach.

Komentarz chyba zbędny.

Sledztwo w Sprawie Spisku Uknutego Przez Ku Klux Klan

Nashville, Tenn. (UPI) — Władze miejscowe twierdzą, że odpowiedzialność za zorganizowanie spisku, mającego na celu wysadzenie w powietrze synagogi oraz kilku przedsiębiorstw żydowskich, ponosi około tuzina członków skrajnego odłamu organizacji Ku Klux Klan. Władze wydały ostrzeżenie, stwierdzając, iż osobnicy ci znajdują się nadal na wolności i że są oni niebezpieczni.

Ne dzień dzisiejszy wyznaczono przesłuchanie sądowe dla trzech aresztowanych członków organizacji Ku Klux Klan.

Przywódca miejscowej komórki KKK w Nashville oświadczył, że członkowie oderwanej, skrajnej frakcji tej organizacji, prowadzący akcję niszczenia własności żydowskiej, starali się nabyć w tutejszych sklepach broń oraz materiał wybuchowy, jak również granaty ręczne. Stwierdził on, że władze organizacji współpracują — w ramach śledztwa federalnego — mającego na celu wykrycie wyrotowej szajki członków KKK. Szajka ta liczy podobno od 30 do 40 członków.

Rektor — Elekt Politechniki Warszawskiej

150 elektorów, reprezentujących przekrój środowiskowy największej w Kraju uczelni technicznej w głosowaniu tajnym wybrała zdecydowaną większością głosów prof. Władysława Findeisena, rektorem-elektym Politechniki Warszawskiej.

Prof. Findeisen, ekspert w zakresie automatyki jest od 1971 r. członkiem korespondentem Polskiej Akademii Nauk. Kieruje Instytutem Automatyki i Telemechaniki Politechniki Warszawskiej. Jest autorem ok. 70 książek i artykułów, promotorem 33 doktorów. Jest również laureatem indywidualnej Nagrody Państwowej II stopnia w dziedzinie nauki. Liczy 55 lat. Bezpartyjny.

"Uzbrojone kolumny posuwają się rozciągnięte na kilkadziesiąt kilometrów.

Jest to niebezpieczne, ponieważ Duszmanowie (członkowie plemienia) zazwyczaj atakują pojazdy znajdujące się na końcu kolumny. Nagle cały pojazd zapada się w dziurę. Wybuchają miny. Wkrótce potem pojawiają się Duszmanowie.

"W jednej z wiosek oddział żołnierzy był mniejszy od liczby Duszmanów... Komendant wydał żołnierzom rozkaz przeprowadzenia mieszkańców do bezpiecznego miejsca, a sam pozostał z tyłu, aby ich osłaniać.

Duszmanowie podpalili budynek, kiedy jeden z nich wdarł się do środka, aby zabrać oficera do niewoli, ten wysadził siebie i bandę granatami.

"Droga Kiszim-Payzabad znana jest powszechnie jako droga śmierci. Bandyci wysadzają mosty (jest ich tam kilkadziesiąt) razem z drogami.

Po rogach rozstawiają przeszkody, gromadzą ruiny i podkładają bomby. Nikt i nic nie może przejechać przez nie".

Sting Win Sixth In A Row

The Chicago Sting completed a rough but successful week by defeating the Cosmos in New York, the Kicks in Minnesota, and coming home to defeat the Seattle Sounders at Comiskey Park on Saturday afternoon. The victory was the sixth in a row for the Sting who have outscored their opponents 21-6 during the winning streak. The Sting are now just one game short of tying the team record for most consecutive wins which is seven set back in 1976.

The successful week started with a thrilling 3-2 overtime win against the Cosmos in the Meadowlands on Sunday, May 17. Karl-Heinz Granitzta paved the way with two goals including the game winner on a direct free kick in the second overtime.

The Sting moved on to Minnesota where they continued their scoring binge with a 5-2 win on Wednesday night. The game was tied 2-2 at the half as Ingo Peter scored both goals for Chicago. Sting goalkeeper Paul Coffee was inserted into the lineup to start the second half. Arno Steffenhagen marked his return to the lineup by scoring two goals and Karl-Heinz

Granitzta added a solo goal in the second half to provide the margin of victory.

The Sting returned home to Chicago on Saturday to take on a Seattle Sounders team who had beaten Edmonton 7-0 in their previous outing.

The first goal of the game came at 52:28 by Arno Steffenhagen from a sitting position. Mark Simanton started the play from left side when he fed Derek Spalding. Just three minutes later at 55:29 Sting defender Spalding was called for tripping Seattle's Stan Cumins. Bond fired a dart into the lower left hand corner of the net to tie the game at 1-1.

At 72:22 the Sting took the lead on a picture book goal. Steffenhagen threw the ball into Steve Long. Long lofted the ball over the head of the oncoming Seattle player and regained control. Stevie led a pass back to Steffenhagen. Arno moved to his right and up the middle when he fired a shot past Jack Brand to give the Sting a 2-1 advantage.

The Sting put the Sounders away at 86:10 when Karl-Heinz Granitzta notched his ninth goal of the season.

Dzień Polonijnej Solidarności

Zbliża się "Dzień Polski" Wydziału Kongresu Polonii Amerykańskiej na Stan Illinois. W tym roku dzień ten ma specjalne znaczenie z powodu wydarzeń w Polsce.

Wyrazicielem stanowiska społeczeństwa polonijnego jest Kongres Polonii Amerykańskiej. Ażeby Kongres mógł przemówić głosem mocnym, ażeby mógł podjąć jakakolwiek akcję, musi mieć środki do tego. Naszym celem i naszym obowiązkiem jest dać Kongresowi maksymalne moralne i materialne poparcie.

Niedziela, 14 czerwca b.r., będzie próbą naszej polonijnej solidarności. W "Ogrodzie Woźniaka", przy 2530 Blue Island, odbędzie się doroczna impreza Kongresu, tym razem pod hasłem "Dzień Polskiej Solidarności". Wierzymy, że impreza będzie wielkim sukcesem Polonii. Przygotowana jest starannie pod każdym względem. Dwie orkiestry — "Polonez" i "Rytm" grać będą na zmianę już od godz. 1-ej po południu. Bogata loteria fantowa, bufet znakomicie zaopatrzone, szereg niespodzianek, no i oczywiście największa atrakcja to wybór "królowej Kongresu" i czterech "dam dworu".

Liczymy na to, że nasza młodzież doceni ważność tej imprezy i swoją obecnością wykaże, że zawsze możemy na nią liczyć. Prezes Roman Puciński i komitet organizacyjny dokładają wszystkich starań, ażeby dzień ten stał się wielkim sukcesem nie tylko Kongresu, ale i całej Polonii.

Nagrodą dla Królowej będzie przelot do Warszawy i spotkanie z Lechem Wałęsą. Poza tym przewidziane są cenne inne nagrody — łącznie z nagrodami dla "dam dworu". Wszystkie uczestniczki konkursu otrzymają dyplomy i pamiątkowe statuetki. "Królowa" i "damy dworu" wystąpią także w telewizji w dniu 21 czerwca w

programie R. Lewandowskiego. Komitet organizacyjny zwraca się z apelem do naszych panien pochodzenia polskiego w wieku od 17 do 25 lat o zgłaszanie się do konkursu. Po informację można telefonować do Kongresu na numer: 282-0600, lub wprost do Komitetu organizacyjnego na numer 774-9367, lub 282-5541. Komitet Dnia Polskiego

Zbiórka w Ohio Na Lekarstwa Dla Polski

Cleveland, Ohio (Inf. wł.) — Sekretarz wykonawczy stanowego Wydziału Kongresu Polonii Amerykańskiej na stan Ohio, Józef Ptak, podał do wiadomości, że przeprowadzana przez Wydział zbiórka fundusów na zakup lekarstw dla Polski (akcja Funduszu Charytatywnej K.P.A.) przyniosła dotąd łącznie sumę \$7,945.50.

W zbiorce tej wypełnione dotąd zostały trzy listy, zaś lista nr. 3, ogłoszona 18 maja, przyniosła sumę \$2,648.

Prezesem stanowego K.P.A. w Ohio jest Feliks Hujarski.

Sekretarz Ptak podkreślił, że wpłaty napływają zarówno od organizacji, jak i osób indywidualnych, zarówno polskiego pochodzenia, jak i z innych grup etnicznych.

POLSKIE PROGRAMY RADIOWE I TELEWIZYJNE W CHICAGO

Nadawane Raz w Tygodniu

NIEDZIELNE SPOTKANIA
Nowy Program Radiowy
Stacja WSCB 1240 AM
Niedziela 10:00-12:00 Rano
Zofia Boris, Kierownik Programu

GODZINA RELIGIJNA
OJCÓW SALWATORIANÓW
Stacja WJOB 1230 AM
Hammond, Ind.
W Każdą Niedzielę
Od 12 do 12:30 Po Południu

WESOLA CHICAGOSKA FAŁA
Stacja WOPA 1490 KC
W Każdą Niedzielę
1 do 2 Po Pol.
Józef Zieliński, Dyrektor

PROGRAM RADIOWY
JADWIGI I EUGENIUSZA
ZLOBIN-RYLSKICH
Stacja WSCB 1240 KC
W Każdą Niedzielę
3:30 Po Pol.

STAN BORYS
"RADIO VARIETE"
W Każdą Niedzielę
4:00 - 5:00 Po Pol.
Migala Communication Corp.
Stacja WCEV 1450 AM

NIEDZIELNY MAGAZYN RADIOWY
Stacja WOPA 1490 KC
Andrzej Kawecki
i Teresa Morawska
Redaktorzy Programu
W Każdą Niedzielę od 6-ej do 7-ej W.

"CZERWONE MAKI"
Stacja WSCB 1240 AM
W Każdą Środę o 8:30 Wiecz.
REF-REN, Właściciel

MIĘDZYKRAJOWY PROGRAM RADIOWY
Sobota od 4:30 do 5:30 Po Pol.
Stacja WOPA 1490 KC AM
TED GROD

STUDECKIE RADIO ZAK
Z Chicago Circle
Sobota 4:30 do 6 Wiecz.
WUIC 88.1 FM

Andrzej Szczepiński
Piotrek Pietrzewicz
Producenci

POLSKA PANORAMA
Stanisław Łobodziński
Kierownik
W Każdą Sobotę
Od 5:30-6:30 Wiecz.
Stacja WOPA 1490 KC

POPOŁUDNIE Z POLONIĄ
Migala Communication Corp.
WCEV 1450 AM
W Każdą Sobotę 6:05 Wiecz.
Do 7 Wieczorem
ADAM OCYTKO
Kierownik i Anonser

GODZINA MIĘDZYKRAJOWA
Stacja WTAQ 1300 KC
Sobota 6:30-8:30 Wiecz.
JADWIGA I ANTONI
PIENKOWSCY
Kierownicy
Tel. 777-2800

ZBIGNIEW MOTTA
"Jak Śnieżak"
Stacja WOPA 1490 KHC AM
Sobota 6:30-7:30 Wieczorem

"W DRODZE DO EMAUS"
Program Religijny
OO. Salwatorianów
Stacja WTAQ 1300 KC
Sobota 7:00-7:30 Wiecz.

ROBERT LEWANDOWSKI
WCIU-TV Kanał 26
W Każdą Niedzielę
5:00 Po Pol. - 6 Wiecz.

INDIANA
AUDYCJE POLSKIE z Rozgłośni
WLTH 1370 KC
W Glen Park (Gary), Ind.
Nadawane w Każdą Niedzielę
Od 11-ej Rano do 12-ej w Południe
31-szy Rok Białej Perły
Anonserzy:
HELENA KUBIAK
WŁADYSŁAWA KUBIAK
CZESŁAW KUBIAK

NOWOOTWARTY POLSKI LOKAL TANECHNY:
PAUL-MUSICAL CLUB
2559 N. PULASKI
OTWARCIE — 29 MAJA!
ZAPRASZA W KAŻDY PIĄTEK I SOBOTE
OD GODZ. 8 P.M.
TEL.: 489-2224

DOROWSKI PLUMBING & SEWER SERVICE
2408 S. Kedzie • Chicago, Ill.
For fast professional service on any drainage problem. We clean sewers, sinks, toilets, tubs...
Anything. FREE ESTIMATES.
Call 785-8907/24 hr./7 Day Service

SCHIKORA INS. AGENCY
SEE OR CALL
PAUL R. SCHIKORA
Complete Insurance Service
8448 S. Kedzie Ave.
Chicago, IL 60652
PHONE 925-3074

HERB VEITH
2233 W. Irving Park Road
Chicago, IL 60618 TEL. 463-7733
"See me for car, home, life, health and business insurance."
STATE FARM INSURANCE COMPANIES
Home Offices Bloomington, Ill.

PETER MAGINE
STATE FARM INS.
CALL US—OR COME IN
PETER MAGINE
STATE FARM INSURANCE
6048 W. Addison, Chicago, IL 60634
PHONE 725-3770

STATE FARM INSURANCE
Michael A. Scavo
4759 N. Milwaukee at Lawrence
Phone 282-8644 24-Hour Service
Auto-Fire-Health-Home-Life
Come in or Phone—We will give You a Gift Free—A Road Atlas

ALL BEEF NO BULL
2727 S. Ashland Ave. 247-2525
Wszystko świeże i gotowane domowym sposobem. Pełne obiady i sandwiche. Jesteśmy tu po to, aby sprawić Wam przyjemność bez ograniczeń. Od poniedziałku do piątku: od 5:30 rano do 8:00 wieczorem. Sobot: od 6:00 rano do 4:00 po południu. W niedzielę — zamknięte.

Building & Remodeling
Both New & Older Buildings
We handle all trades.
S. La GIGLIA & SON
4959 S. Kostner Ave.
735-5835 582-6799

Insurance of ALL Kinds
Home—Health—Accident
Auto—Business
Come In Or Call
ANDERSEN & ASSOC.
343-2545

Zmarł Kardynał S. Wyszyński

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

ującym Narodem: był kapelanem oddziałów akowskich, m.in. w Puszczy Kampinowskiej. Kiedy nastąpiła w Polsce nowa władza, zrozumiał, że koniecznością staje się szukanie kompromisowego "zrozumienia", ale wielkie wizje były obce przedstawicielom "nowego porządku".

W 1952 roku ks. Wyszyński otrzymał kapelusze kardynalski, ale reżym nie pozwalał mu wyjechać do Watykanu na tradycyjną ceremonię. Reżym ma swoje obłąkane plany i w 1963 roku aresztuje kardynała i osadza go w odosobnieniu. Przez trzy lata kardynał przewożony jest z miejsca na miejsce, odcięty od bliskich mu ludzi, pozbawiony książek, pozbawiony prawa do otrzymywania i wysyłania listów.

Po Polskim Październiku, nowy przywódca Władysław Gomułka nakazuje przywiezienie kardynała Wyszyńskiego do Warszawy i — w nadziei na pozyskanie społeczeństwa — pozwala mu sprawować funkcje arcybiskupa.

Oskarżenie Przeciw Oficerom z Obozu Dla Uchodźców

Washington (UPI) — Pięciu oficerów Biura Imigracyjnego postawiono w stan oskarżenia za pobicie i obrażenie 12 kubańskich uchodźców w obozie w Fort Chaffee, Ark.

Curtis A. Clark, zarządca, został oskarżony o wydanie rozkazu rozebrania uchodźców i przywiązania do łóżek za udział w zamieszkach, jakie miały miejsce podczas wcześniejszego pokazu filmu.

Tego samego dnia, Kubańczyk uczestniczący w strajku głodowym został wyciągnięty z łóżka za włosy, rzucony na ziemię, zbity pałką policyjną i obłany środkami chemicznymi.

Rząd oskarżył również Jimmy P. Davisa z Arizony, Jamesa A. Lane i Eugene Palleschi z New Yorku oraz Wayne Richardsona, za bicie i zastraszanie uchodźców.

Prokurator generalny, William Smith poinformował, że oskarżenie sporządzono w wyniku dochodzeń przeprowadzonych w sprawie postępowania oficerów obozu Fort Chaffee podczas zamieszek jakie miały tam miejsce we wrześniu i październiku ub. roku.

Jeśli oskarżenia zostaną uznani winnymi grozi im kara do 5 lat więzienia i po \$10,000 grzywny.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, babcia i prababcia nasza, śp.

Charlotte "Lottie" Gorny
(z domu Selewicz)
(żona śp. Joseph)

Członkini Tow. Głos Polek Gr. 15 Z.P. w A. i Tow. św. Maryi Magdaleny Gr. 50 Wolnych Polek, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 25-go maja 1981 roku, w starszym wieku. Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 29-go maja, o godzinie 8:45 rano, z zakładu pogrzebowego Blake-Lamb Funeral Home pnr. 4727 W. 103-rd St. Oak Lawn, Ill., do kościoła St. Terrence w Alsip, Ill., Msza św. o godzinie 9:30 rano, a stamtąd na cmentarz Zmarłych wsiadających Pańskiego na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni: Helene (Ted) Lakomiac, córka i żona; Lorraine (Terry) Peterson, Adrienne (Demis) Donofrio, wnuczki z mężami, 4 prawnucząt; wraz z całą rodziną.

Zamiast kwiatów ofiary na Msze św. mile widziane. Pogrzebem zajmuje się: Blake-Lamb Funeral Home, (Telefon 636-1193 lub w Chicago 735-4242.)

Nowe porozumienie Kościół-państwo przywraca do szkół naukę religii i katechizację. W 1957 roku kardynał Wyszyński może wreszcie wyjechać do Rzymu, ale "rozejm" nie trwa długo.

Kardynał protestuje przeciwko dodatkowym obciążeniom podatkowym własności kościelnej, przeciwko fiskalatom i próbom przejęcia pod kontrolę reżymu seminariów duchownych i bibliotek. Mianem "ludobójstwa" określa komunistyczną politykę, zachęcającą do kontroli urodzin i spędzania płodu. Sprzeciwia się próbom zmobilizowania wiejskich proboszczów do akcji na rzecz kolchozów. Wreszcie w roku 1965 następuje coś, co komuniści uznali za zdradę, a co podjęli właściwie dopiero w pięć lat później: słynny list biskupów polskich do episkopatu niemieckiego z obietnicą "Przebaczymy i postaramy się zapomnieć".

Po dojściu do władzy pragmatycznego Edwarda Gierka w stosunkach Kościół-państwo następuje poprawa. Sprzyja jej uznanie w 1971 roku przez Stolicę Apostolską praw polskich do piastowskich Ziemi Zachodnich po Odre i Nysę.

We wszystkich późniejszych konfliktach, kardynał Wyszyński — uważany w pewnych kołach za czołowego przedstawiciela "lewicy" kościelnej — stara się utrzymać neutralną pozycję Kościoła, zdając sobie sprawę, że otwarty bunt Narodu oznaczać będzie inwazję sowiecką.

"Sukces i siła Wyszyńskiego polega nie na tym, że jest on autokratą, ale na tym, że wie on jak być prawdziwym przywódcą" — powiedział jeden z dyplomatów zachodnich, akredytowany w Warszawie.

Prymas Polski odniósł swój wielki triumf najpierw gdy Karol kardynał Wojtyła obrany został Papieżem i później, gdy już jako Jan Paweł II przybył do Polski, mobilizując na oczach świata cały Naród w skali przechodzącej najśmielsze marzenia.

Kardynał Wyszyński zapisał później dalsze triumfy, gdy — już schorowany — łagodnie wybuchy i pośredniczył w likwidowaniu konfliktów, powstających w związku z procesem "odnowy" i "Solidarności".

Od marca stan zdrowia Prymasa Polski pogarszał się stale. Oficjalnie nie stwierdzono, że zżera go rak, mówiono jedynie o chorobie organów trawiennych, ale "płomień jego życia stawał się coraz słabszy i słabszy".

Jeszcze w poniedziałek Ojciec Św. zatelefonował do kardynała Wyszyńskiego i błogosławił mu. Obaj modlili się wzajemnie o swoje zdrowie. Dziś w nocy przyszedł kres: Prymas Polski Stefan kardynał Wyszyński zmarł w sam Dzień Wniebowstąpienia.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec i dziadek nasz, śp.

Stanisław Zajac

po krótkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 25-go maja 1981 roku, o godzinie 11:00 wieczorem w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 29-go maja, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 3060 N. Milwaukee Ave., do kościoła św. Jacka, Msza św. o godzinie 10-ej rano, po tym zwłoki zostaną przewiezione do Polski i złożone na miejsce Wiecznego Spoczynku na cmentarzu w m. Przeciszów.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni: Anna (z domu Sawicka), żona; Stanisława (William) Richardson, córka i żona; Jacqueline i Christina, wnuczki; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Stanley Funeral Home, Brodzinski Bracia, telefon 342-3330.



PARYŻ. — Prez. Francji Francois Mitterrand w swym gabinecie w Pałacu Elizejskim. (UPI)

Reagan w Akademii West Point

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

kim stanem rzeczy również poprzednie rządy, które "lekcewały swój podstawowy obowiązek — bezpieczeństwo narodowe, angażując się wyłącznie w doświadczenia socjalne".

Poruszając temat obecnej sytuacji w kraju, Reagan powiedział: "Rząd zajął się sprawami dotyczącymi nie tylko obronności, ale także potrzebami ekonomicznymi obywateli. Nieporozumienia na ten temat istnieją i będą istnieć. Naczelną sprawą rządu jest zastanowienie nad najlepszymi sposobami zredukowania wydatków federalnych, rodzajem podatków, które zachęca do inwestycji i produkcji

oraz wzmocnienie naszych zdolności obronnych".

Reagan zapowiedział dalsze zwiększenie pensji dla wojskowych o 5.3% w lipcu i 9.1% w październiku 1982 roku. "Nie sądzę, abyśmy mogli ustalić cenę za usługi tych, którzy poświęcają się za nasze bezpieczeństwo i bezpieczeństwo naszej ojczyzny" — powiedział prezydent, przyrzekając znaczną poprawę warunków życia wojskowych.

Po przemówieniach i wręczeniu dyplomów absolwentom, prezydent odznaczył odchodzącego na emeryturę zarządcę West Point, gen. Andrew J. Goodpaster medalem Defense Distinguished, za wyróżniającą się służbę w obronie kraju.

Entuzjazm wśród kadetów wzbudziła informacja o anulowaniu wszystkich ich przewinień.

W uroczystościach, które odbyły się na stadionie akademii, wzięło udział 22 tys. ludzi.

Podarunek Sowietów Dla Nikaragui

Managua, Nikaragua. (UPI) — Pierwsza dostawa zboża z ZSRR (13 tys. ton) nadeszła do Nikaragui jedynie w niecałe 8 tygodni od chwili, kiedy prez. Reagan wstrzymał pomoc ekonomiczną dla tego kraju ze względu na wspomaganie przez tamtejszy rząd salwadorskich lewicowców.

German Szlipnikow, — ambasador ZSRR w Nikaragui wraz z dygnitarzami nikaraguańskimi znalazł się w porcie, do którego przybił statek z ładunkiem.

"Donacja ta... nie jest filantropijnym gestem lecz logiczną konsekwencją zrozumienia sytuacji Nikaragui przez ludzi sowieckich. Nikaragui, która pozostając niezależna stała się ofiarą agresji.

Związek Sowiecki zna głód, embargo i zbrojną agresję. Wszystkie demokratyczne i wolne rządy pragną nieść Nikaragui pomoc — oświadczył Szlipnikow. Jego uwagi były skierowane pod adresem prez. Reagana, który wstrzymał wysyłkę zboża wartości \$9.6 mil. do Nikaragui w dniu 1 kwietnia.

Przedstawiciele tamtejszego rządu poinformowali, że pozostałe 7 tys. ton, które przybędzie tam pod koniec miesiąca, ZSRR zakupił w Kanadzie. Donieśli oni także o pomocy z Belgii, która przeznaczyła na zboże dla Nikaragui \$33,000.

Obawiano się, że Sowiety podarują Nikaragui zboże zakupione w USA po zniesieniu przez prez. Reagana embargo wprowadzonego przez J. Cartera w odpowiedzi na inwazję ZSRR na Afganistan.

Bomba-Wyzwanie

Belfast (UPI) — Terrorysty spod znaku IRA rzucili armii brytyjskiej wyzwanie, aby saperzy rozbroili 600-funtową bombę-pułapkę, umieszczoną w porzuconym samochodzie w pobliżu granicy z Republiką Irlandii.

"Żołnierze brytyjscy już kilka dni temu stwierdzili istnienie tej bomby, ale ciągle nie mają odwagi, aby ją neutralizować" — sztydzi IRA, informując, że bomba ta zapoatrzona jest w specjalne urządzenie, uniemożliwiające jej poruszenie.

Przyczyny Otyłości Amerykanów

Celem podtrzymania struktury agrarnej i utrzymania cen jej płodów, rząd Stanów Zjednoczonych Ameryki zakupił w latach 60 i zmagazynował duże ilości ziarna i paszy, na co w końcu nie można było znaleźć zagranicą względnie korzystnego rynku zbytu. Ponieważ koszty utrzymania wciąż powiększających się magazynów zbóż wzrastały (wentylowanie, przesiewanie itp.), postanowiono rozładować "zbożowe góry", sprzedając je tym samym agrariuszom, od których zboże nabyto, po bardzo niskich cenach do wypasania zwożem bydła, do czego rząd bardzo zachęcał. W ten sposób rozpoczęto w Ameryce skuteczny proces zamiany ziarna na wołowinę.

Przemiana ziarna w wołowinę przysięła się wśród farmerów przynosząc im lepsze dywidendy, co z kolei zmieniło znacznie rolę struktur Ameryki a także wpłynęło na zmianę żywienia, podważając przeciętną konsumpcję mięsa z ujemnymi dla zdrowia skutkami. Wraz ze spójciemniem dużych ilości mięsa zanotowano wzrost ilości osób otyłych, chorób sercowych, cierpiących na nadciśnienie a także raka jelit. Na powyższe zwraca uwagę komisja senatu do spraw żywienia i potrzeb ludzkich, zachęcając do spożywania w mniejszych ilościach mięsa, tłuszczów zwierzęcych, cukru i soli.

David Pimentel, profesor "Cornell University", wskazuje, że przeciętny mieszkaniec Ameryki spożywa rocznie 300 kg mięsa i nabiału, włączając dziennie 70 gr zwierzęcej białej i 30 gr białej roślinnej, co w sumie wynosi 50 proc. więcej od ilości zalecanej przez naukowe ośrodki, zajmujące się odżywianiem. Gdyby ludność Ameryki zredukowała spożycie mięsa o połowę, pozostała ilość nie tylko, że wystarczałaby na utrzymanie jej w lepszym zdrowiu, ale równocześnie zużycie energii przez rolnictwo przemysł spadłoby o 60 proc., co równałoby się 1 proc. zużywaną energią w całym kraju.

Odżywianie się mięsem zamiast produktami niemięsnymi jest spożyciem żywności drugiego stopnia, co z punktu widzenia ekonomii jest nieopłacalne, gdyż podczas przemiany

zboża w wołowinę powstają bardzo duże straty. Ponadto z punktu widzenia ekologii produkcja mięsa wywołuje w otoczeniu duże szkody. Wyprodukowanie 1 kg wołowiny przez hodowlę bydła powoduje zużycie 4700 litrów wody, czyli — gdy Amerykanin spożywa 30 gr mięsa, równa się to zużyciu takiej ilości wody, jaka jest mu potrzebna na wszystkie jego dzienne potrzeby. Z tego przykładu nie jest trudno sobie wyobrazić, jak bardzo jest "spragniony" rolniczy przemysł na zaspokojenie produkcji żywności drugiego stopnia.

Zaspokojenie potrzeb w Kalifornii, Arizonie, Teksasie i w niektórych rejonach Nowego Meksyku wyczerpało podziemną wodę niemal do reszty a nawadnianie pól spowodowało, że erozja gruntu zmniejszyła wydajność pól na 1/2 uprawnych obszarów. Jak powiada angielskie przysłowie, "you cannot have a cake and eat it".

Na marginesie mowy o zbożu warto jest wspomnieć, że gdy Ameryka cofnęła embargo na eksport zboża do głodującej Rosji, prasa sowiecka natychmiast podała, że nałożenie embargo wyrządziło więcej szkody samej Ameryce niż Rosji. Trzeba tu jednak podkreślić, że "nie jest Ameryce z nadmiarem zboża tak dobrze jak Rosji z niedostatkiem zboża źle".

(D.P.)

Nowy Raport o Szkodliwości "Agent Orange"

Eugene, Ore. (UPI) — Po początkowych badaniach Kongres wydał raport stwierdzający, że firma Dow Chemical Co. nie ostrzegła rządu przed szkodliwymi dla zdrowia ludzkiego wpływami "agent orange", a Washington zignorował doniesienia z Wietnamu o chorobach żołnierzy narażonych na działanie tego środka.

Weterani wojny wietnamskiej wielokrotnie domagali się rekompensaty za poważne choroby i deformacje ciała ich potomków.

Veteran's Administration odmawia leczenia wszelkich schorzeń, które rozwój związany jest z "agent orange", z wyjątkiem chorób skórnych.

Okazuje się, że rząd wiedział o szkodliwych skutkach "agent orange" już około 1967 roku.

Dow Chemical Co. umieszczała nalepki ostrzegawcze na tym samym środku sprzedawanym do celów domowych na opakowaniach przeznaczonych dla Dept. Obrony nie było żadnych ostrzeżeń, mimo że 96 milionów funtów środka zużytego w Wietnamie posiadało 14-krotne stężenie.

Raport sporządzono na podstawie badań przeprowadzonych swojego czasu przez Komitet Zdrowia przy izbowej Komisji Handlu Zagranicznego.

Jego autorzy zarzucają Veterans Administration zwlekanie z wyjaśnieniami o szkodliwości środka oraz odmowę leczenia weteranów, którzy zachorowali w rezultacie wystawienia na jego działanie.

Washington Nie Zezwala Na "Braterską Pomoc"

Washington (UPI) — Sygnalizując twarde postawę wobec Wietnamu, Department Handlu odrzucił prośbę grupy religijnej o pozwolenie na przesłanie zboża dla niedożywionych mieszkańców tego kraju. Kościół menonitów, prowadzący akcję pomocy dla głodujących Azjatów zamierza odwołać się od decyzji departamentu pozostającej "w ostrej sprzeczności z duchem chrześcijańskiego miłosierdzia".

Mimo, że Stany Zjednoczone nie utrzymują żadnych bezpośrednich więzów dyplomatycznych czy handlowych z tym krajem, poprzednie rządy zezwalały szeregowi organizacji religijnych na wysyłkę żywności i innych artykułów pierwszej potrzeby do Wietnamu, powołując się na czysto humanitarne zasady.

Menonici chcieli wysłać 2,500 ton mąki pszennej, którą otrzymali w charakterze donacji od farmerów z Kansas.

W odpowiedzi Menonici otrzymali list od Archie Adrewsa, dyrektora służby eksporterskiej przy Dept. Handlu, który powołując się na szereg czynników "udowodnił" dlaczego wysyłkę zboża rząd uważa za niewskazaną.

Jednym z nich jest okupacja wietnamska w sąsiedniej Kambodży, noszącej obecnie nazwę Kampuchea.

Grupy religijne argumentują, że ich akcje nie mają żadnego związku z systemami politycznymi czy ideologicznymi, że chodzi im wyłącznie o "ludzką, braterską pomoc".

Lew-Morderca

Salisbury (NYT) — Do chaty murzyńskiej w wiosce na północnym wschodzie Zimbabwe wszedł lew, który zamordował troje bawiących się tam dzieci. Następnie lew spokojnie pojechał na powrót matki tych dzieci, którą także zamordował. Jest to o tyle znamienne, że od lat nie słyszano się o napaściach lwów na ludzi.



NEW YORK. — Autoportret Pablo Picassa, pochodzący z okresu "blekitnego", osiągnął rekordową cenę \$5.3 mln na aukcji w galerii Sotheby. (UPI)

W Jaki Sposób Oszuści Okradają Właścicieli Samochodów?

Tygodnik "U.S. News & World Report" w swym wydaniu z 23 lutego, bardzo obszernie omawia sprawę oszustw, jakich dopuszczają się ludzie, którzy wyludniają od kompanii ubezpieczających kierowców, właścicieli samochodów. W związku ze stale rosnącą liczbą oszustw, przeciętny właściciel samochodu, zmuszony jest płacić znacznie wyższe raty za ubezpieczenie swego samochodu. W sumie nadwyżka ta sięga 3 bilionów dolarów.

Najwięcej dotyczy to tzw. "papierowych wypadków", które nigdy nie zaistniały, a figurują w dokumentach przekazanych kompaniom ubezpieczeniowym, przez wyrafinowanych i sprytnych oszustów. Najczęściej, jak stwierdzają przedstawiciele tych kompanii, wypadki te zdarzyły się tym samym osobom i podanie o odszkodowanie składane jest przez tych samych adwokatów.

Do najczęściej spotykanych oszustw należą:

* Lekarze pouczają swych pacjentów w jaki sposób mają udawać, że doznał poważnych uszkodzeń karku w wypadku samochodowym. Szczególnie pouczają, aby jęczeć i odpowiednio "grać" rzekome bóle, ponieważ im większy aktor, tym większe odszkodowanie.

* Grupa oszustów przez odpowiednie przygotowanie dokumentów na temat zmyślonych wypadków, wyludziła od kompanii ubezpieczeniowej odszkodowania na sumę przekraczającą \$300,000. Zdaniem przedstawicieli kompanii ubezpieczeniowych i władz policyjnych, największymi oszustami wydają się być lekarze, chiropractorzy i adwokaci, którzy potrafili przygotować swych klientów, do skutecznego "udawania" i domagania się ubezpieczenia.

Stwierdzono, że wprawdzie większość ludzi, to osoby uczciwe, które nie wykorzystują kompanii ubezpieczeniowych, tym niemniej, wielu korzysta z "możliwości" i stara się o łatwy zarobek.

Dla przykładu warto przytoczyć fakt, że od czasu, kiedy znacznie wzrosły ceny za benzynę, w Kalifornii zaczęły nagle ginać pojazdy, które palą bardzo dużo paliwa. Bardziej wnikliwe śledztwo wykazało jednak, że w wielu wypadkach właściciele tych pojazdów sprzedawali je agentom zajmującym się skupem używanych samochodów, aby następnie sprzedać je w innym stanie lub kraju. Właściciel takiego pojazdu raportował później do władz o kradzieży pojazdu, domagając się odpowiedniego wynagrodzenia z kompanii ubezpieczeniowej.

Najwięcej jednak oszustw związanych jest z działalnością dobrze zorganizowanych grup złodziejskich. W ostatnich kilku latach kompanie ubezpieczeniowe ustaliły nawet pewien stałe powtarzający się wzór tych oszustw, polegający na składaniu podania o odszkodowanie przez te same osoby, opisujące ten sam wypadek, po kilka razy. Dla przykładu podano wypadek, w którym ten sam mężczyzna domagał się odszkodowania za sześć identycznych wypadków samochodowych, jakiego rzekomo miały się wydarzyć w jednym roku. Naturalnie we wszystkich sześciu, odniósł te same obrażenia, nadwyrężenie karku.

Zauważono również, że jeden z adwokatów odesłał ponad 100 swoich klientów do tego samego chiropraktora, albo, że przed wypadkiem właściciel samochodu, wykupił 14 różnych ubezpieczeń.

Na przestrzeni 21 miesięcy, ten sam agent ubezpieczeniowy, sprzedał 21 ubezpieczeń, z których każde musiało zapłacić odszkodowanie za wypadek samochodowy.

Metody oszustów są różne. Bywa tak, że sami udają poszkodowanych w zmyślonym wypadku. Są jednak też tacy, którzy upatrują sobie niewinne ofiary i na nich żerują. Spisek taki wygląda następująco! Najpierw kupują stary, zniszczony samochód, którym jeżdżą po ulicach miasta lub zosach. Z chwilą, gdy zauważą samochód luksusowej marki, stosunkowo dobrze utrzymany, zaczynają za nim jechać, wymijając go w bardzo niewłaściwy sposób, co powoduje, że kierowca "wybranego" samochodu uderza w stary samochód. Naturalnie oprócz "szkód" spowodowanych zderzeniem, liczni pasażerowie tego samochodu domagają się odszkodowania za wstrząsy i okaleczenia, z których najczęściej spotykane jest uszkodzenie kręgosłupa, bo podobno właśnie to jest najcięższe do udowodnienia.

Inni oszuści, następują komunikaty policyjne i z chwilą otrzymania wiadomości o tym, że gdzieś miał miejsce wypadek samochodowy, udają się tam, aby "pomóc" ofiarom wypadku, doradzając odpowiedniego adwokata, namawiając do tego, aby wystąpiono na drogę sądową, domagając się odpowiedniego odszkodowania.

Walka z tego rodzaju oszustami jest bardzo trudna i kosztowna. Dlatego też wiele firm ubezpieczeniowych, a szczególnie prokuratury w danym stanie, bardzo często rezygnują z prowadzenia śledztwa. Zdaniem przedstawicieli firm ubezpieczeniowych, najtrudniej jest odróżnić co jest prawdą, a co zmyśloną fabrykacją pomysłowych oszustów. Ponad 350 firm ubezpieczeniowych, utrzymuje specjalny instytut "Insurance Crime Prevention Institute". Dzięki pracom tego instytutu udało się udowodnić, że ponad 400 lekarzom i adwokatom, z których wielu odsiaduje obecnie kary więzienia. Niestety, Instytut ma zbyt mało pracowników, aby mogli się zająć całością zagadnienia. Zniechęca jeszcze do akcji zwalczania oszustów, postawa niektórych władz sądowych. Bywały bowiem wypadki, w których osobom winnym olbrzymich nadużyć, dano zbyt niskie kary. Przytoczono przykład wielkiej afery w San Francisco, gdzie udowodniono szajkę oszustów wyludzenie 16 mln. dol. od kompanii ubezpieczeniowych. Pomimo tego, że sąd uznał oskarżonych winnymi, sędzia wydał zbyt łagodny wyrok. Jedynie jedna osoba, na trzynaście oskarżonych otrzymała karę więzienia. Główny przywódca bandy, który skorzystał na swych oszustwach 120 tys. dol., pozostał na wolności.

Dopóki nie zostaną ustanowione ostrzejsze kary za tego rodzaju przestępstwa, dopóty, klienci kompanii ubezpieczeniowych będą musieli pokrywać koszty, na jakie narażają te kompanie pomysłowi oszuści.

★ Pomoc Domowa

POTRZEBNE kobiety do pracy w firmie sprzątan domów. Praca na dzień. 679-0021

HOUSEKEEPING — FULL TIME
Couple to care for executive's home in West Suburb. Wife to do general cleaning. Handyman chores for husband. Live-in preferred. English speaking. References required. Call: 325-8804 week days

GOSPODYNI
Z Zamieszkaniem
Pracujący rodzice i 11 letnia dziewczynka. Poszukujemy przyjemnej pani mówiącej po angielsku z zamieszkaniem. Ogólne sprzątanie, pranie i trochę gotowania.
835-0960

Naprawę wspaniałe wynagrodzenie.

POTRZEBNE KOBIETY
Do prac domowych, z zamieszkaniem lub bez.
WYNAGRODZENIE \$150—\$200 TYGODNIOWO. Muszą mówić trochę po angielsku, albo być chętne do nauki.
POLONIA EMPLOYMENT AGENCY
5356 N. MILWAUKEE • 792-1343
Zgłaszać się osobiście 10 rano — 5 pñ., lub dzwonić o każdej porze.

POTRZEBNA pomoc domowa z zamieszkaniem. 237-8292. Dzwonić w czwartek od 5—8 p.m.

RESPONSIBLE LIVE-IN HOUSEKEEPER
6 days, general housekeeping, care for 2 school age children, non-smoker. Some English. Private room—plus salary. Permanent position.
CALL 771-7445

POTRZEBNA kobieta do pilnowania dziecka, od 6 rano do 4 po południu. Z zamieszkaniem. 486-3083

★ Praca żeńska

POTRZEBNE
Kelnerki na stałe i na weekendy. Muszą rozumieć po angielsku.
JAN I ZOFIA RESTAURANT
6873 N. Milwaukee
Tel.: 647-7949

LAUNDRY PERSON
Some Plain Sewing Required
5-day week. Hours flexible.
541-6000
ALLGAUER'S FIRESIDE

TAILOR/SEAMSTRESS
Full or Part Time
Must speak good English.
PADON'S BUFFALO GROVE CLEANERS & TAILORS
537-2220

DRAPERY SEWER WANTED
Exp'd only. Must speak English.
549-0700

KOBIETY DO SPRZĄTANIA
Doświadczenie nie wymagane. Praca na dzień. Dobre wynagrodzenie. Zgłaszać się do NICK NICHOLS.
75 East Wacker Drive Pokój 711
Telefonać w Języku Angielskim 236-7138

SZWACZKA
Pełny etat albo part time. Chętna do nauki krojenia koszul i robienia porawek.
ALBERTO CUSTOM TAILOR
4523 N. Milwaukee
685-5587

POTRZEBNE OPERATORKI DO MASZYN — DZIURKAREK
Zgłaszać się Osobiście
4830 W. 16th Street
Cicero, Ill.

SALES/SERVICE CLERK
Girl needed to handle calls from our customers. Must read and write good English. Must be good typist and have good figure aptitude. Excellent salary and benefits.
Call For Information
533-1033

POTRZEBNE KOBIETY
Tylko z północnej strony miasta. W średnim wieku, do sprzątan domów. Język angielski i doświadczenie przydatne. Dzwonić w języku angielskim po 7 wieczorem.
869-7921

POMOC PIELEŃNIARSKA — "NURSES AIDES" OTWARCIE
Na Wszystkie Zmiany
Musi mieć 1—2 lat doświadczenia jako pomoc pielęgniarska—"nurses aides" w latach od 1975 do marca, 1979. Musi mówić trochę po angielsku.
TOUHY TERRACE NURSING CENTER
338-6800
Telefonać pomiędzy 9 rano i 4 pñ. Od poniedziałku do piątku.

★ Praca żeńska

POTRZEBNA
Kobieta do zmywania naczyń. 6 dni w tygodniu. Zgłaszać się osobiście od czwartku po 8-jej wiecz.
MARYLA POLONAISE
3192-96 N. MILWAUKEE AVE.

SECRETARY
Polish/English Speaking
Full Time Type 45 WPM
777-2116

POTRZEBNE
Kelnerki z praktyką. Muszą znać angielski. Zgłaszać się osobiście po 8-jej wiecz.
MARYLA POLONAISE
3192-96 N. MILWAUKEE AVE.

★ Praca

COUNTER HELP
FULL/PART TIME
Prefer 21 or over.
HOT DOG RICHIES. PAL.
358-8560

HELP WANTED!
LAB TECHNICIAN
Must read and write very good English, read blue-print and have good figure aptitude and must be good typist. Excellent salary and benefits.
Call For Information
533-1033

SALES TRAINEES

Kirby Vacuum. We are an expanding South Side company seeking results and oriented self-starters. Experienced preferred but not necessary. Unlimited income based on commissions and bonuses. For interview please call Monday-Friday 9 A.M.—5 P.M.: 978-0810
Females and minorities are encouraged to apply. Car necessary.

COOK/COOK'S HELPER
Private institution in Wheeling looking for individual with some knowledge of cooking, but will train in volume cooking. Opportunity for motivated individual. Good salary and benefits.
CALL PERSONNEL—693-4101
Equal Opportunity Employer M/F

SHOP HELP
Need people with some experience in relieving of oxidizer from brass plated lamp parts.
CONTACT NORM BURKLOW
265-0224
E.O.E.

★ Praca Męska

KRAWIEC
Doświadczony do pracy w sklepie na przedmieściu. Blisko kolejki Burlington. Pytać o Jana. 323-4243

Owner Operators

Nationwide carrier needs owner-operators for transcontinental flat-bed operation. Wheelbase between 185 inches to 206 inches. Experienced only with excellent driving record need apply.
WEST COAST TRUCKLINES
800/348-1958, 219/482-8493

MALA FIRMA
PRZETWORÓW MIĘSNYCH
Nauczy wyjmowania kości z mięsa chętną osobę, znającą nieco pracę przy rozbiórce mięsa. Konieczna minimalna znajomość angielskiego.
397-1920
Telefonać w języku angielskim.

MACHINISTS
Lathe & mill journeymen.
Small parts work. 5 yrs experience. Top pay plus 55 hrs per week. Must speak English.
Call or apply:
F. M. PAPAN TOOL & MFG. CO.
1915 W. Wabansia
227-8011

TOOL & DIE MAKER
Experienced Journeyman. Must be experienced with progressive dies. Must speak English. Full time day shift. Excellent benefits.
AMITY DIE & STAMPING
3735 W. Belmont Ave.
539-1646

CUTTER-HELPER
Manufacturer of plastic covers needs person capable of assisting in the cutting of plastic materials. Must also help in other phases of manufacturing operations. English necessary.
LAMINET COVER COMPANY
226-2153
Call MR. SMITH For Appointment

★ Praca Męska

WANTED Truckdriver. Class D license. Call after 6 p.m. 586-0062

PLASTERER
Experienced plasterer with some decorating knowledge.
Apply Mr. Curtis:
374-7777

Train to be an ...
ARMED PAY CHECK CASHIER On An Armored Truck
Fridays only. Must be over 21 years old, over 5'7" tall, dependable, honest, accurate, fast, good at figures, sharp, clean cut and not a user of any kind of drugs. Able to lift 100 lbs. and to drive a stick shift truck if necessary. Lie test for bond. Must be available for one year or more. Must have another job. Good future and promotions. Please call for an application if you can fulfill our requirements.

Thillens Checashers
743-5140
NAUCZ SIĘ PROWADZIĆ CIEŻARÓWKĘ (Truck)
\$100 WPLATY
Dzwonić po angielsku lub polsku. Jeżeli nie mówicie i piszecie po angielsku mamy krótkie intensywne kursy, aby wam pomóc.
656-0023
Sun Prairie, Wisc., i Cicero, Illinois

ROOFERS OR APPRENTICES
POLISH/ENGLISH SPEAKING
Roofers with experience or apprentices. Steady work.
777-2116

English Speaking LABORERS
In a Heat Treating Co.
FAR SOUTHSIDE
Ask For GEORGE M. GLICKLEY
928-9204

Domy
PRZEZ WŁAŚCIELIĘ
Murowany dom bungalow 3 sypialnie na górze i 2 na dole z możliwością urządzenia mieszkania dla krewnych. Nowoczesne łazienki, pokój rodzinny. Centralne ochładzanie. Nowoczesna kuchnia plus spiżarnia. Blisko szkół, sklepów i miejskiej komunikacji.
237-5489

BELMONT-Harlem. 2 mieszkaniowy dom i 1 mieszkaniowy domek od tyłu. \$73,000. 894-1630 po 5.

WACŁAWOWO — przez właściciela. Murowany — 2 piątki, 2 czwórki, garaż na 2 auta. Możliwość sfinansowania. Po informacji dzwonić: 299-8714.

Właściciel Sprzedaje ŚLICZNY, MUROWANY BUDYNEK Z Żółtej Cegły
6 mieszkań i 2 sklepy. Murowany garaż na 3 auta.
Okolica Belmont-Narragansett. Budynek w bardzo dobrym stanie. Dzwonić po umówienie:
631-5171 lub 775-3131

Do Wynajęcia
OKOLICA WESTERN — AUGUSTA
Do wynajęcia 3-sypialniowe, luksusowe mieszkanie. \$325.00 miesięcznie.
TEL.: 384-3153

4 ROOMS, 2nd floor. Clean and quiet. Space heater. 4508 S. Honore. Call 376-2443. 6-8 P.-M.

2012 W. IONA. 2 bedrooms, \$150. 782-7315 or 384-7450

LOGAN SQUARE. 6 pokoi 2 piętro, 3 samotnych panów lub dorosła rodzina. 278-9573

SYPIALNIA JACKOWO. 227-7579
MIESZKANIE 6 pokojowe świeżo odnowione. Nowe dywany. Drugie piętro. 486-3566.

AUTO
'74 PINTO, 3 drzwiowy, automatyczna przekładnia, ochładzany, FM, niski milaż. \$1,375. Miss Kurowska: 251-5300. Wilmette, Ill.

'75 JEEP CG 5 z plugiem śnieżnym i CB radio. Cena \$2,450. Miss Sonia. 251-5300. Wilmette, Ill.

'70 CHEVROLET Panel with windows, 6 cylindrów, standard transmisja. Mrs. Kurowska: 251-5300. Wilmette, Ill. Tylko \$1,150.00

'77 L.T.D. 2, cztero drzwiowy, "4 power", ochładzany, radio FM \$2,450. Miss Sonia: 251-5300. Wilmette, Ill.

★ Kontraktorzy

WSZELKIE PRZEROBKI I ODNOWY
• Dachy • Werandy
• Siding • Stolarka
• Scinanie Drzew • Prace Murarskie
Miesięczne Splaty
Z Gwarancją i Ubezpieczeniem
TEL.: 583-6713

Dachy — Fugowanie
Obicia Aluminiowe — Rynny
Beton — Daszki — Okna Sztormowe
Wszelkie Przeróbki
Darmo Kosztorysy—Polska Firma
Ubezpieczona i Pod Bondem
100% Gwarancja
HENRY SEJDAK, Właśc.
H & S HOME IMPROVEMENT CO.
891-5959/Domowy: 775-6644

★ FUGOWANIE

FUGOWANIE
• Domów • Fabryk
• Kominów • Roboty Murarskie
• Roboty Cementowe, również dachy i obicia Aluminiowe.
25 lat gwarancji na Fugowanie. Polska Firma ubezpieczona i pod bondem.
LEO GENERAL CONTRACTOR
998-9460
LEO BURY, Właściciel

★ Kanalizacja

WYKONUJE PRACE KANALIZACYJNE
Wodociągowe, przepychanie kanałów i rur. Solidna robota. 24-godzinna obsługa. W razie złamania rur proszę dzwonić, a ja sprawdzę, bo 90% wygląda złamane a nie są. Nie potrzebują wymiany, tylko odpowiedniego czyszczenia, przez co zaoszczędzić dużo pieniędzy.
JĘDRZEJCZYK I GRABOWSKI
384-0582

★ Naprawa TV

NAPRAWA telewizorów. Gwarancja. Szybko i tanio. 736-5605

★ Interesy

SAUSAGE SHOP
State inspected. Mfg. for wholesale & retail. Fully equipped with wholesale accounts. With real estate or without.
Box 502 — AFZ
223 W. Washington St.
Chicago 60606

★ Kożuchy

ZAKŁAD KUŚNIERSKI POLECA SWOJE USŁUGI
Szycie kożuchów, wszelkiego rodzaju przeróbki i poprawki. Wszytko po bardzo niskich cenach.
2850 N. Ridgeway
772-4940

★ Rummage Sale

WYSPRZEDAŻ używanych rzeczy, naczyń w Cerkwi, 2056 N. Kedzie. Sobota — 30 Maj 9 a.m. — 2 p.m. Niedziela — 31 Maj 12 a.m. — 4 p.m.

★ Chcę Kupić

KUPIĘ mały tani samochód. 539-8561.

★ Zguby

ZGUBIONO . paszport na nazwisko: Zofia Winnicka. Znalazcę proszę o kontakt telefoniczny. 278-3270.

★ Malowanie

MALUJEMY i plastrujemy, fachowo z gwarancją. Tanie. 276-2599
MALUJEMY domy i pokoje. Tanie. 775-0587 384-7667

★ Usługi

NAUKA JĘZYKA ANGIELSKIEGO
Metodą łatwą i skuteczną. Kurs dla początkujących i zaawansowanych we własnym domu. Na życzenie materiały prześlemy pocztą. Dzwonić do: CORONET TRAVEL SERVICE
312—278-3200

HARDIN—LAVIN COMPANY SINCE 1876
Clean & Check Boilers and Furnaces — \$35.
For Free Estimate Call 927-6100

TO OUR ADVERTISERS

DEADLINE FOR WEEK-END EDITION IS WEDNESDAY 4 P.M. MON., TUES., WED., FOR NEXT DAY TUL 1 P.M.

ALL CLASSIFIED ADS ARE PAYABLE IN ADVANCE

Unless Other Terms Are Established With POLISH DAILY ZGODA

DO NASZYCH KLIENTÓW

OGŁOSZENIA DO WEEKENDOWEGO WYDANIA PRZYJMUJE SIĘ W SRODĘ DO 4-EJ PO POŁUDNIU PON., WTOREK, SRODA NA DZIEŃ NASTĘPNY DO 1 POPOL.

Wszystkie Drobne Classified Ogłoszenia Są Płatne z Góry

O Ile Nie Posiada Innej Umowy z DZIENNIKIEM ZWIĄZKOWYM

Senat Stanowy Zatwierdza Ustawę o Obowiązku Składania Egzaminów Przez Wszystkich Uczniów Szkół Podstawowych i Średnich

Senat stanowy stosunkiem głosów 31 do 20 zatwierdził we wtorek ustawę o obowiązku składania egzaminów przez wszystkich uczniów uczęszczających do szkół podstawowych i średniego. Będą to egzaminy mające na celu sprawdzić zasób wiadomości ucznia i wykazać, czy posiada on dostateczną znajomość podstawowych wiadomości przewidzianych programem nauczania.

Stwierdzono, że poszczególne okręgi szkolne na terenie stanu będą musiały opracować swe własne egzaminy, które składać będą uczniowie przynajmniej na dwóch poziomach szkoły podstawowej i raz w szkole średniej. Chodzi tu o sprawdzenie, czy uczeń wynosi z nauki pobieranej w szkole odpowiednie wiadomości, jakie potrzebne mu będą w dalszym życiu.

Naturalnie każdy z okręgów szkolnych będzie musiał ustalić podstawowe granice wiadomości, jakich znajomością musi się wykazać uczeń, aby móc zostać promowanym do wyższego oddziału.

Ustalono, aby egzaminów tych było kilka, ponieważ na podstawie jednego nie można wydać opinii o wiadomościach ucznia.

Biorąc pod uwagę szkoły chicagoskie, stwierdzono, że nowa ustawa, jeśli zostanie zatwierdzona przez stanową Izbę Reprezentantów i Gubernatora,

nie będzie miała wielkiego wpływu, ponieważ szkolnictwo chicagoskie wprowadziło już poprzednio ściśle określone standardy, których opanowaniem muszą się wykazać uczniowie.

Senatorzy stanowi odrzucili natomiast ustawę, mającą na celu uregulowanie przepisów dotyczących zebrań publicznych. Chodziło tu o ustalenie kiedy dane ciało administracyjne takie jak np. Rada czy Komitet, spotykając się na narady, musi powiadamiać o swym spotkaniu publiczność. Propozycja, która przedstawiona była do zatwierdzenia wydawała się być zbyt ograniczona, aby możliwa była do zrealizowania.

Rozpatrywano również projekt ustawy dotyczącej programu nauki, prowadzenia samochodu, jaki obowiązuje wszystkich uczniów uczęszczających do szkół średnich na terenie stanu. Przyjęto proponowany projekt, który pozwala na zmniejszenie ilości godzin praktycznej nauki prowadzenia samochodu, oraz pozwala na prowadzenie zajęć poza go normalnymi godzinami lekcyjnymi. Nie zdecydowano jednak, czy stan nadal będzie pokrywał koszty tej nauki z funduszy stanowych. Istnieje bowiem propozycja, aby ze względu na poważne trudności finansowe, każdy okręg szkolny opłacał tę naukę z własnych funduszy.

Doniosła Decyzja Sądu o Groźnym Śmietniku

Stanowy Sąd Najwyższy podjął w ubiegły piątek decyzję, która da broń tym, którzy walczą o likwidację składowisk odpadów chemicznych i radioaktywnych ulokowanych w pobliżu osiedli ludzkich i stanowiących zagrożenie dla zdrowia mieszkańców.

Po długich miesiącach walki, mieszkańcy małej miejscowości Wilsonville, położonej w odległości 35 mil na północny-wschód od St. Louis uzyskali w Stanowym Sądzie Najwyższym wyrok przeciwko firmie Earthline Corp. Firma ta, w pobliżu Wilsonville urządziła, na 130 akrach powierzchni, śmietniko dla trujących odpadów chemicznych. Sąd nakazał likwidację śmietnika i oczyszczenie terenu. Wilsonville liczy tylko 700 mieszkańców. Kiedy po tragicznym doświadczeniu mieszkańców okolic Love Canal, kiedy stwierdzono, że chemikalia wylane do wód kanału są przyczyną chorób raka krwi, szczególnie wśród dzieci, mieszkańcy Wilsonville rozpoczęli batalię o likwidację śmietnika urządził przez Earthline Corp. nic nie zapowiadało ich zwycięstwa.

Smierć Felczera

Felczer, pracujący dla Daley's Ambulance Co. w Dolton, Ill., zginął w czasie ratowania człowieka, który spadł ze szczytu śpiżarni zbożowego, na przedmieściu w Riverdale. Zginął 52-letni Kairon Mielke, który próbował dotrzeć do uwieszonoego 19-letniego Gerarda Cruz. W trakcie opuszczania się na dno śpiżarni, pękła linka, na której się utrzymywał.

Sąsiedzi Pomogli

Pięciu sąsiadów młodej kobiety pośpieszyło na pomoc, gdy została ona porwana przez porywacza, którym był 20-letni Douglas Hunter. Porwał on 19-letnią Rachel Moore. Sąsiedzi ofiary pośpieszyli na pomoc, zatrzymując porywacza i uwalniając ofiarę z bagażnika samochodu. Wypadek ten wydarzył się przy 5700 N. Grace St.



PARYŻ. — Prezydent Francois Mitterand na czele tłumów udaje się do Panteonu na inaugurację swej prezydentury. (UPI)

W Legislaturze Trwa Dyskusja Nad Kryzysem Finansowym RTA Co Się Stanie Jeżeli Ustawodawcy Nie Osiągną Zgody w Sprawie Pomocy Dla RTA

Nastroje ustawodawców nie są zbyt optymistyczne jeżeli chodzi o przewidywania, jaki wynik przyniesie obecna dyskusja na temat znalezienia rozwiązania problemów finansowych Agencji Transportu Publicznego — RTA.

Gubernator James Thompson, zapytany przed rozpoczęciem obecnych dyskusji, jeszcze we wtorek wieczorem, o swoje zdanie na temat katastrofalnej sytuacji finansowej RTA odpowiedział, że nie spodziewa, aby w środę i czwartek wypracowano kompromis, skoro od czterech miesięcy — to znaczy od pierwszych akcji rozpoczętych przez niego — nie zdołano uzyskać rozsądnego wyrównania różnic pomiędzy Demokratami i Republikanami oraz reprezentantami z regionu Chicago i sześciu powiatów, w których kursują środki transportu podległe RTA a pozostałymi delegatami z innych powiatów. Ostatnie głosowanie w Radzie RTA nad projektem przedstawionym przez Daniela Baldino wykazało jeszcze jeden rozłam, mianowicie między członkami Rady pochodzącymi z Chicago a tymi, którzy reprezentują przedmieścia.

Trochę lepszy nastrój przejawia przewodniczący Senatu Stanowego, Demokrat z Oak Park, Philip Rock. Uważa on, że mimo poprzednio zgłaszanych oporów, jego projekt nałożenia 5% podatku od sprzedaży hurtowej produktów naftowych tylko w powiatach, gdzie kursują środki transportu RTA, ma większe szanse uzyskania aprobaty niż projekt identyczny, przedstawiony przez gubernatora ale obejmujący cały stan, czy również ten sam projekt — dotyczący wszystkich powiatów — ujęty w pakiecie propozycji opracowanych przez Demokratów w Izbie Niższej.

W opinii wyrażanej w kuluarach Kapitolu Stanowego jednak żaden projekt zawierający podwyżkę podatku nie ma szans zatwierdzenia przez posłów pochodzących z terenów, gdzie nie kursują środki masowego transportu. Większe natomiast szanse ma pomysł oderwania od RTA kompanii obsługujących przedmieścia i pozostawienia CTA pod bezpośrednim zarządem władz miejskich Chicago.

Jeżeli ustawodawcy nie osiągną porozumienia w dniu dzisiejszym to należy liczyć się z kolejnymi wstrzymaniami

mi ruchu na trasach podległych RTA.

CTA będzie w stanie utrzymać ruch jeszcze przez następny tydzień, ponieważ posiada zasób gotówki na wypłatę dla kierowców. Linie Kolei Burlington Northern posiadają zapasy paliwa na tydzień — to znaczy do przyszłego czwartku, a subsydia z RTA przeznaczone są właśnie na pokrycie kosztów paliwa. W podobnej sytuacji jest linia Norfolk i Western korzystająca ze zbiorników Burlington.

Zle natomiast wygląda sytuacja obsługi linii Rock Island. Linie te, po bankructwie, przejęte zostały przez Chicago & North Western Transportation Co. Jeżeli RTA nie wypłaci w tym tygodniu należnych umową pieniędzy zarządowi tej firmy to o godz. 11:59 w nocy w niedzielę zostanie wstrzymany ruch na linii Rock Island. Rzecznik C & NW nie podał czy i na innych trasach obsługiwanych przez tą kompanię ruch zostanie wstrzymany.

Milwaukee Road, która jest w okresie likwidacji po bankructwie, jest w podobnej sytuacji co Rock Island. Zarząd tej linii zwrócił się do sądu z prośbą o zezwolenie na wstrzymanie usług z dniem 8 czerwca, jeżeli RTA do tego czasu nie wywiąże się ze zobowiązań finansowych.

Zarząd linii Illinois Central Gulf zapowiedział wprowadzenie podwyżki opłat za przejazdy i wprowadzenie ograniczeń ruchu w godzinach poza szczytem.

Juliet Transit District, pierwsza ofiara kryzysu finansowego RTA, już od ubiegłej soboty nie prowadzi obsługi linii autobusowych w Juliet. Przedstawiciele Juliet w Legislaturze działają nad uzyskaniem zezwolenia na przejście na własne rozliczenie i uniezależnienie się od RTA.

South Suburban Safeway Lines, Suburban Transit, West Bus Co. i Nortran, towarzystwa autobusowe obsługujące przedmieścia, znajdują się jutro w sytuacji podobnej do Juliet jeżeli RTA nie przekaże dla nich pieniędzy potrzebnych na wypłatę poborów. Od decyzji poszczególnych zarządów i samych pracowników zależy będzie czy zdecydują się kontynuować pracę w oczekiwaniu na późniejsze wypłacenie poborów.

Zatwierdzono Kilka Ważnych Ustaw w Stanowej Izbie Reprezentantów

Obie Izby Stanowej Legislatury pracują nad zatwierdzeniem projektów ustaw, jakie zostały przedłożone przez poszczególnych ustawodawców. Każda z Izb, zgodnie z przepisami stanowymi, zatwierdza dane propozycje ustawy, aby następnie przesłać ją do drugiej izby, również do zatwierdzenia. Jeżeli projekt danej ustawy otrzyma zatwierdzenie obu Izb, zostaje przekazany Gubernatorowi. Ustawa dopiero wtedy może wejść w życie, kiedy zostanie podpisana przez Gubernatora, albo, w wypadku, gdy gubernator odmówi zatwierdzenia jej, veto gubernatorskie zostanie przegłosowane większością dwóch głosów Legislatury.

Ostatnio, Izba Reprezentantów zatwierdziła projekt ustawy przedstawiony przez rep. Tadeusza Lechowicza, dotyczący zniżek dla seniorów na ubezpieczenia samochodów. Ustawa ta przewiduje, iż seniorzy, którzy wykazują się opinią dobrych kierowców, mogą otrzymać zniżkę. Podobną zniżkę otrzymać mogą wtedy, gdy ukończą specjalny kurs bezpiecznego prowadzenia samochodu. Zdaniem rep. Lechowicza, wielu seniorów będzie mogło w ten sposób zaoszczędzić przynajmniej \$150 rocznie.

Cięcia w Budżecie Federalnym Dotkną Mieszkańców Chicago

Program ekonomiczny prezydenta Ronala Reagana zakłada między innymi obniżenie wydatków na programy rządowe. Dotyczy to również programu CETA (Comprehensive Employment and Training Act).

W Chicago wiele wydziałów miejskich korzysta z pracowników będących na etatach utworzonych w ramach programu CETA. Obecnie, kiedy zabraknie pieniędzy na płacenie im poborów, wydziały staną wobec problemu braku personelu, co w praktyce oznacza ograniczenie świadczonego dla mieszkańców miasta usług.

Nie ma bowiem dość pieniędzy, aby tych wszystkich pracowników przenieść na fundusz plac z kasy miejskiej. Nie można także liczyć na zdobycie pieniędzy przez zwiększenie podatków miejskich i tak obecnie wysokich.

Jak wynika z oceny biura personalnego w Ratuszu, ogółem straci pracę 6,293 osoby zatrudnione przez miasto w ramach programu CETA.

Najwięcej pracowników straci Chicagoska Rada Szkolna. Przewiduje się likwidację 1,198 pozycji, na jakich zatrudnieni są obecnie pracownicy objęci programem CETA. Jedną trze-

cia osób pracujących w ramach programu CETA wykonuje dla Rady Szkolnej zlecenia biurowe lub pełni funkcje opiekunów klasowych. Również CHA korzysta z pomocy takich pracowników wykonujących prace porządkowe, strażnicze itp. Straci ich 372 w ramach cięć w budżecie federalnym.

Inne wydziały miejskie które będą musiały obyć się bez pomocy pracowników z programu CETA, to Wydział Policji, Wydział Zdrowia, Biblioteka Publiczna, Wydział Sanitarny — personel walczący z plagą robactwa i szurów — oraz wydział do spraw dzielnic mieszkaniowych.

Niektórzy kierownicy działów poszukują dróg wyjścia, korzystając na przykład z okresu przewlekłej choroby pracowników etatowych, aby na ten czas przenieść na miejski fundusz plac osobę, pracującą w ramach CETA, ale są to wyjątkowe wypadki i nie, gwarantują stałego zatrudnienia dla takiej osoby. Wszystko rozbija się o brak funduszy, a w związku z ogólną złą sytuacją ekonomiczną nie ma najmniejszych nadziei na znalezienie dodatkowych pieniędzy na pobory dla tej rzeszy pracowników.

Raul Villalobos Przewodniczącym Chicagoskiej Rady Szkolnej

Wczoraj, na posiedzeniu Chicagoskiej Rady Szkolnej, wybrano nowego przewodniczącego, na miejsce ustępującego ze stanowiska pastora protestanckiego, Murzyna, Kennetha Smith. Nowym przewodniczącym został wybrany młody, 34-letni Raul Villalobos, adwokat pochodzenia meksykańskiego. Villalobos został wybrany większością głosów 8 do 1.

Jedyną osobą, która sprzeciwiła się kandydaturze Villalobos'a, był drugi duchowny protestancki, również Murzyn, Wilfred Reid. Oświadczył on, że wybór na stanowisko przewodniczącego osoby, która nie jest Murzynem, godzi w interesy licznej grupy murzyńskiej, której dzieci stanowią większość w składzie liczbowym uczniów uczęszczających do chicagoskich szkół publicznych.

Warto podkreślić, że nowo wybrany przewodniczący reprezentuje również, w pewnym sensie, polską grupę etniczną, ponieważ żona jego jest pochodzenia polskiego. Jest nią pani Linda z domu Nowotarski. Państwo Villalobos poznali się w czasie studiów na University of Illinois Chicago Circle.

Wiceprzewodniczącą Rady Szkolnej została wybrana 43-letnia Martha Jantcho, tą samą co Villalobos ilością

głosów, z tym, że wstrzymała się od głosowania jeszcze jedna członkini Rady, Murzynka Joyce A. Hughes.

Kenneth B. Smith pozostanie w Radzie przez następny rok, tzn. do końca swej kadencji, będzie jednak zwykłym członkiem tej Rady.

W czasie wczorajszego posiedzenia załatwiono jeszcze szereg innych spraw. Zatwierdzono nominacje na trzy ważne stanowiska w administracji szkolnej.

Na polecenie szefa do spraw finansów Josepha Mahrana zatwierdzono na stanowisko kontrolera finansów Dana S. Whittemore, z pensją \$75,000 rocznie; na stanowisko dyrektora do spraw realnościowych Richarda L. Johnsona z pensją \$60,000 rocznie; a na stanowisko intendenta, odpowiedzialnego za zaopatrzenie, Eugeniusza J. Suwalskiego, który do chwili obecnej nieoficjalnie pełnił to stanowisko. Będzie on zarabiał \$39,000 rocznie.

Postanowiono również przyjąć polecenia superintendenta Ruth B. Love, dotyczące odrzucenia obowiązkowych programów nauczania tzw. "continuous progress," wracając do dawnych, wypróbowanych metod.

Sąd Okręgowy Powiatu Cook Ma Nadal Duże Zaległości

Jak wykazały ostatnie statystyki, oddział Sądu Okręgowego Powiatu Cook, nadal ma duże zaległości jeśli chodzi o załatwianie spraw dotyczących odszkodowań za obrażenia cielesne poszkodowanych. Już poprzednio krytykowano ten oddział sądowy za zbyt powolne załatwianie spraw. Utworzono specjalną komisję, która miała się zająć rozwiązaniem istniejącego problemu.

Ostatnie statystyki wykazują jednak, że pomimo dużych zaległości, załatwiono znacznie więcej spraw niż w latach ubiegłych. Ilość spraw czekających na załatwienie wzrosła z 60,609 w r. 1979 do 62,962 w r. 1980.

Sprawniejsze działanie wydziału sądowego przypisywane jest wykorzystaniu do rozdzielania spraw, systemu komputerowego. Dzięki temu systemowi, w każdej chwili można sprawdzić, która ze spraw znajduje się już w procesie załatwiania, a która została rozwiązana poza sądem, ugodowo. Stwierdzono również, że dzięki przydzieleniu nowych 11 sędziów, znacznie usprawniono załatwianie spraw.

Te same statystyki wskazały również na sprawność poszczególnych sędziów. Jest to jak gdyby nieoficjalna "ocena" pracy sędziów. Zwrócono jednak uwagę, na to, że w wielu wypadkach załatwienie danej sprawy nie jest zależne jedynie od sędziego. Są takie, które trwają po kilka tygodni. Zlikwidowano natomiast poprzednie praktyki przydzielania spraw sędziom, których wybiorą sobie adwokaci. Dzięki temu, zapewniono bardziej bezstronne i szybsze ich załatwianie.

Sędzia Harry G. Comeford, który stoi na czele tego działu sądowego wyraża nadzieje, że w najbliższych kilku miesiącach, olbrzymie zaległości zostaną zlikwidowane. W nowym sy-

stemie komputerowym sprawa, która nie została jeszcze załatwiona, będzie "wyskakiwała" co 60 dni, przypominając o konieczności jej załatwienia. Ograniczono również poważnie terminy, do których mogą odkładać daną sprawę zainteresowani adwokaci. W ten sposób sprawy będą musiały zostać załatwione w krótszym niż dotychczas czasie. Komputery pomogą również we właściwym prowadzeniu dokumentacji, ewidencji wszystkich spraw, jakie wpłynęły do tego wydziału sądowego.

Oskarżeni o Kradzież 150,000 Gal. Benzyny

Para małżeńska, Ronald E. Mason i jego żona Patricia, zostali oskarżeni przez Wielką Ławę Przysięgłych o kradzież 150,000 galonów benzyny. Mason pracował w jednej z rafinerii ropy naftowej, przy przetwarzaniu benzyny ze zbiorników kompanijnych do cystern rozwożących ją do stacji benzynowych. W nocy, korzystając z ciemności, przetaczał benzynę do własnych cystern, ukrytych pod plancką dwóch małych ciężarówek. Później, sprzedawał tę benzynę w własnej stacji benzynowej w Lockport.

Zidentyfikowano Topielca

Policja zdołała ustalić tożsamość topielca, którego wyłowiono z jeziora w środę wczesnym rano. Jest nim 26-letni Raphael Ramos, który wraz z kilkoma znajomymi brał udział w piątce na pokładzie małej łódki. W czasie piątki zauważono, że nie ma wśród kompanów Raphaela. Zawołano na miejsce straż ochronny wybrzeża i policja, po długich poszukiwaniach wyłowila ciało ofiary. Współtowarzysze jego nie mogli udzielić bardziej szczegółowych informacji na temat ofiary, ponieważ poznali go tego wieczora w sąsiednim barze.



SAN SALVADOR. — Żołnierz z Oddziałów rządowych obejmuje służbę w chwili po wybuchu bomby podłożonej w budynku bankowym. (UPI)